Pismo Samorządu Lokalnego ● Piwniczna-Zdrój ● listopad-grudzień 2025 ● rok 35 ● nr 11-12/404 ● cena 5 zł / Vat 5% ● nakład 350 egz.

Znad Popradu

ISSN 1234-1223

Piwniczna-Zdrój ● Łomnica Zdrój ● Młodów ● Głębokie ● Kokuszka ● Zubrzyk ● Wierchomla Mała ● Wierchomla Wielka

UROCZYSTOŚĆ PATRIOTYCZNA W MŁODOWIE, KONCERT LAUREATÓW KONKURSU PIEŚNI I PIOSENKI PATRIOTYCZNEJ „DLA NIEPODLEGŁEJ” – 5.11.2025

fot. K. Jarzębak

Drodzy Czytelnicy!

Mija listopadowo-grudniowy czas, zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i zakończenie kolejnego roku. Kończąca się jesień była dosyć ciepła, choć ostatnie dni listopada zaskoczyły nas intensywnymi opadami śniegu.

Mrok długich jesiennych wieczorów na nadpopradzkiej ziemi rozjaśniały jasne promyki. U początku listopada to blask cmentarnych świec – znaków modlitewnej pamięci o bliskich nam zmarłych, później znicze przy pomnikach – ku czci tych, którzy oddali życie za Ojczyznę, a wraz z nadejściem grudnia – radosne światełka dziecięcych lampionów i rozpalanych kolejno świec w wieńcach adwentowych. Wkrótce wszędzie rozbłysną wielobarwne lampki choinkowe, a na świątecznych stołach pojawią się świece. Dzięki zaangażowaniu harcerzy do naszego miasteczka dotarło Betlejemskie Światło Pokoju, warto więc zabrać ze sobą do domów nie tylko jego płomień, ale także towarzyszące mu słowa piosenki:

Światło z Betlejem nową światu da nadzieję!
Pokoju płomyk niech ogrzewa nas!

Jak miła ta nowina:
Maryja porodziła Syna!
W stajence tak ubogiej
Syna, co jest naszym Bogiem

Światło z Betlejem nową światu da nadzieję!
Pokoju płomyk niech ogrzewa nas!

Słowo ciałem się stało!
I z nami zamieszkało.
Dziwiliśmy się sami...

Świąteczno-końcoworoczny czas skłania do refleksji i zadziwienia się nie tylko nad Tajemnicą Wcielenia Słowa Bożego, ale także – zgodnie z hasłem Betlejemskiego Światła Pokoju 2025: „Pielęgnuj dobro w sobie" – do doceniania i wdzięczności za to, co stało się naszym udziałem.

Przez minione trzy lata wspólnie z Państwem – Czytelnikami, Autorami tekstów prozatorskich i poetyckich, Fotografami, a także Osobami udzielającymi wywiadów, dzielącymi się informacjami, wiedzą i Wszystkimi, którzy w jakikolwiek sposób wspierali działalność „Znad Popradu" – współtworzyliśmy tę cząstkę naszej lokalnej kultury i historii. Teraz – gdy u progu nowego roku nadchodzi czas zmian – serdecznie dziękuję Wszystkim Państwu za tę współpracę i zaangażowanie, a także za to, że piwniczańska gazeta wciąż chętnie gościła w Państwa domach. Słowa wdzięczności i uznania kieruję też w stronę Założycieli, dotychczasowych Redaktorek i Redaktorów naczelnych, Zespołów redakcyjnych i wszystkich Współpracowników „Znad Popradu" – to dzięki Państwa pracy i zaangażowaniu dane mi było przejąć na te kilka lat dziedzictwo „naszej gazety". Dziękuję także Dyrekcji i Pracownikom Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury im. Danuty Szaflarskiej, Władzom Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, Drukarni GOLDRUK oraz wszystkich współpracujących Instytucji. Nie sposób wymienić tu wszystkich Zaangażowanych – mam nadzieję, że przyjdzie na to czas podczas zbliżającego się w maju 2026 roku jubileuszu 35-lecia „Znad Popradu". Jeśli przez minione trzy lata mimo podejmowanych starań w jakikolwiek sposób Państwa zawiodłam albo gazeta nie sprostała Państwa oczekiwaniom – przepraszam...

W nowy rok 2026 r. wkraczajmy z ufnością i otwartością – wszak kończący się Rok Jubileuszowy 2025 pod hasłem „Peregrinantes in Spem" wypełnił nasze serca nadzieją. Oczekujmy kolejnych wydań „Znad Popradu" pod okiem nowej Redaktor, nadal angażujmy się w ich współtworzenie...

A o czym będziemy mogli poczytać jeszcze w tym numerze? Na początek garść wspomnień w rocznice śmierci dwóch kapłanów: śp. ks. Prałata Stanisława Lisowskiego i śp. ks. Prałata Jana Pancerza. Na kolejnych stronach nieco wieści kulturalnych: relacje i refleksje dotyczące świętowania kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, informacja o nowej edycji programu „Mała książka – wielki człowiek" oraz podsumowanie projektów: „Kuchnia – taka jak życie", Nauka droga do sukcesu" (w ramach progamu Erasmus+) oraz „Bezpieczna i Zintegrowana Społeczność – Akademia Młodego Obywatela w małych gminach". W świąteczny klimat wprowadzi nas artykuł „We Wilijo" oraz zaproszenia do udziału w widowisku „Dobry gospodarzu! Wpuś nos na pałace" i kolejnej edycji Kolędowania Małemu Bacy, a do dzielenia się dobrem z innymi zachęci krótki wywiad z opiekunami Szkolnego Koła Caritas. W numerze także kolejne losy Ćmielki i świąteczna bajka pt. „Czy w tym roku będą prezenty?" Na koniec – tradycyjnie – „Urzędowy przegląd informacji" i relacje z kolejnych Sesji Rady Miejskiej.

Zapraszam do lektury,
Katarzyna Jarzębak

Wszystkim Czytelnikom życzymy błogosławionych
i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
i wszelkiego dobra w nadchodzącym nowym roku!

Znad Popradu **Gazeta Samorządu Lokalnego**

Redaktor naczelna: Katarzyna Jarzębak
Wydawca, adres redakcji: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Rynek 11, Piwniczna-Zdrój; tel. 18 446 41 57
Dyżury w siedzibie redakcji: środa, 8:30-10:30
E-mail: redakcjaznadpopradu@gmail.com
Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji i niezbędnej korekty. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Aktualności

Apel Poległych w Młodowie

5.11 w Miejscu Pamięci Narodowej w Młodowie odbył się uroczysty Apel Poległych. Uroczystość została zorganizowana przez społeczność Szkoły Podstawowej w Głębokiem, a współorganizatorami byli członkowie Stowarzyszenia Młodów - Głębokie i OSP KSRG Głębokie.

Koncert laureatów Międzygminnego Konkursu Piosenki i Pieśni Patriotycznych „Dla Niepodległej"

5. 11 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury odbył się Koncert Laureatów III Międzygminnego Konkursu Piosenki i Pieśni Patriotycznej „Dla Niepodległej".
Wyniki konkursu:

Kategoria klas I–IV

- I miejsce – Amelia Gumulak
- II miejsce – Dominik Skowron
- III miejsce – Rafał Fiedor
- Wyróżnienia: Emilia Cięciwa, Anna Kucz, Anna Piwowar

Kategoria klas V–VIII

- I miejsce – Magdalena Cięciwa
- II miejsce – Magdalena Bołoz
- III miejsce – Aleksandra Dulak
- Wyróżnienia: Julia Białowodzka, Michał Weber, Rafał Wnęk

Gratulacje! ☺

Rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości

11.11 odbyły się uroczystości z okazji kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Po Mszy Świętej w intencji Ojczyzny złożono symboliczne wiązanki pod obeliskiem upamiętniającym 100-lecie odzyskania niepodległości (ul. Kazimierza Wielkiego). Obchodom towarzyszył koncert Orkiestry Dętej OSP Piwniczna-Zdrój na Placu religijno-turystycznym Jana Pawła II oraz śpiew Marty Fiedor w sali widowiskowej MGOK-u.

„Bezpieczna i Zintegrowana Społeczność" – podsumowanie projektu

15.11 odbyło się uroczyste podsumowanie projektu „Bezpieczna i Zintegrowana Społeczność – Akademia Młodego Obywatela w Małych Gminach", w którym aktywnie uczestniczyli również uczniowie Szkolnego Koła Caritas z ZSP nr 1. W wydarzeniu wzięło udział blisko 80 uczestników – uczniowie z Krynicy-Zdroju, Muszyny, Piwnicznej-Zdroju, SP w Wierchomli Wielkiej oraz SP w Głębokiem. Spotkanie wypełniły szkolenia z pierwszej pomocy, zachowania w sytuacjach kryzysowych oraz praktyczne ćwiczenia prowadzone przez profesjonalistów. Projekt został zrealizowany przez Fundację Bratnia Dusza w ramach Rządowego Programu Wsparcia Organizacji Pozarządowych „Moc Małych Społeczności", finansowanego przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Daj Boże, aby wszystkie umysły łączyły się w prawdzie, a wszystkie serca w miłości

- wspomnienie o śp. Księdzu Prałacie Stanisławie Lisowskim w 25. rocznicę śmierci

arch. książki „Z ludu i dla ludu.." – za zgodą Autorki

25 lat temu, 15 listopada 2000 roku Nowy Sącz pożegnał ks. prałata Stanisława Lisowskiego – piwniczanina, który przez 23 lata był proboszczem parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu. W krótkich słowach pragnę wspomnieć Jego osobę i życie. Przeżył 70 lat, w tym 45 w kapłaństwie jako wykładowca, gorliwy duszpasterz i wielki czciciel Jezusa Przemienionego.

Urodził się w Piwnicznej 14 lipca 1930 roku. Był najstarszym z sześciorga rodzeństwa Tomasza i Stefanii z domu Polakiewicz. Jego ojciec przez długie lata był pracownikiem poczty, natomiast matka zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Uczęszczał do Szkoły Powszechnej im. ks. Stanisława Konarskiego w Nowym Sączu. Od klasy IV do VII uczył się w Piwnicznej, a następnie w tamtejszym prywatnym gimnazjum, które ukończył w 1946 roku. Swoją edukację kontynuował w Małym Seminarium w Tarnowie oraz równolegle w I Państwowym Liceum im. Kazimierza Brodzińskiego, które ukończył egzaminem dojrzałości w 1950 roku. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Po ukończeniu studiów filozoficzo-teoogicznych, przyjął święcenia kapłańskie przez posługę biskupa tarnowskiego Jana Stepy w dniu 29 czerwca 1955 roku. Jako wikariusz pracował przez 4 lata w parafii katedralnej w Tarnowie. W 1959 roku został skierowany studia specjalistyczne z socjologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, tam uzyskał magisterium, licencjat oraz obronił doktorat z teologii pastoralnej na podstawie dysertacji zatytułowanej *Zorganizowana dobroczynność jako forma działania duszpasterskiego na przykładzie analizy Kościelnej Akcji Dobroczynności w Polsce po II wojnie światowej*. Po powrocie ze studiów w 1964 roku, przez 13 lat pełnił w diecezji wiele ważnych i odpowiedzialnych funkcji m. in. był dyrektorem duszpasterstwa ogólnego Kurii Diecezjalnej oraz wykładowcą teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. W 1977 roku został mianowany proboszczem parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Urząd ten sprawował do swojej śmierci. Zmarł 12 listopada 2000 roku w szpitalu w Gliwicach. Jego pogrzeb odbył się 15 listopada 2000 roku w Nowym Sączu, zgodnie ze swoją wolą, został pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul Rejtana w Nowym Sączu obok pomników powstania listopadowego i styczniowego. W uroczystościach pogrzebowych, którym przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc uczestniczyli kapłani, siostry zakonne oraz wielotysięczne rzesze sądeczan.

Ksiądz Lisowski realizował kapłaństwo w myśl słów, które kiedyś były umieszczone na bramie przed wejściem do kościoła w Piwnicznej: *Daj Boże, aby wszystkie umysły łączyły się w prawdzie, a wszystkie serca w miłości.* Czynił to jako wykładowca, duszpasterz i gorący czciciel Jezusa Przemienionego.

Wykładowca – 1 października 1973 roku, biskup Jerzy Ablewicz zamianował go wykładowcą teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Pracę dydaktyczną prowadził do 1985 roku, a od 1977 roku, będąc już proboszczem w sądeckiej farze, dojeżdżał co tydzień z Nowego Sącza do Tarnowa z wykładami dla alumnów przygotowujących się do służby Bożej w Kościele. Uczył ich duszpasterstwa, tego, jak powinna funkcjonować parafia oraz jak być kapłanem na wzór Chrystusa

– Dobrego Pasterza. Oprócz obowiązków wykładowcy, będąc odpowiedzialnym za pracę duszpasterską w diecezji, planował, a także osobiście przygotowywał referaty rejonowe dla kapłanów diecezji, głosił liczne konferencje stanowe w poszczególnych parafiach i dekanatach zarówno w diecezji jak i poza nią. Na zaproszenie metropolity krakowskiego Karola Wojtyły brał udział w posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej Synodu Prowincji Krakowskiej oraz czynnie uczestniczył w pracach IV Synodu Diecezji Tarnowskiej. Trafnie ten czas bycia wykładowcą i pracownikiem Kurii podsumował biskup Piotr Bednarczyk podczas wprowadzenia księdza Lisowskiego na urząd proboszcza parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu: *Miałem szczęście współpracować z nowym Księdzem Proboszczem przez 10 lat w Kurii Diecezjalnej. Razem dokonywaliśmy różnych rzeczy i tak mi się wydaje, że ówczesny dyrektor wydziału duszpasterskiego wykazał te cechy, które powinien mieć proboszcz. Wykazał, że umie planować, dyskutować. Umiał się upierać w dyskusji, gdy miał rację, a gdy jej nie miał, potrafił ustąpić. Ksiądz proboszcz powinien prowadzić dialog i planować ze swoimi współpracownikami wspólnie dla dobra parafii. Ks. dyrektor w pracy kurialnej wykazał, że umie pracować po cichu... współpracować i przyczyniać się z ukrycia do wielkich uroczystości diecezjalnych. Partycypował w przygotowaniu perygrynacji, uczestniczył w rekoronacji Matki Bożej w Przeczycy. Uczestniczył w pracach wielkiej uroczystości, jaka była w tamtym roku w Lipnicy Murowanej. Za tę współpracę chcę mu serdecznie podziękować. Życzę mu, aby w dalszym ciągu tak i w tym stylu pracował w tej parafii, którą dzisiaj otrzymuje* (W. Kostrzewa, *Instalacja księdza dra Stanisława Lisowskiego na proboszcza parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, w: *Currenda,* Pismo Urzędowe Diecezji Tarnowskiej, nr 5-8/1977, s. 206).

Duszpasterz – ks. Stanisław Lisowski proboszczem parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu został zamianowany 29 stycznia 1977 roku. Obowiązki proboszcza przejął od wielce zasłużonego i wieloletniego proboszcza ks. dr infułata Władysława Lesiaka, który złożył rezygnację spowodowaną złym stanem zdrowia. Pracę duszpasterską rozpoczął od 13 lutego 1977 roku w odrestaurowanej gotyckiej świątyni św. Małgorzaty.

Wprawdzie świątynia, w zasadniczym zrębie została wyremontowana, jednak pracy gospodarczej nowemu proboszczowi nie brakowało. Ks. Lisowski podjął w parafii szereg prac remontowych, które wymagały pilnej interwencji: uporządkował wnętrze świątyni, postarał się o nowe witraże, rozbudował organy oraz odnowił kaplicę adoracji Najświętszego Sakramentu. W czasie proboszczowania ks. Lisowskiego dokonano renowacji ołtarzy i konserwacji cennych obrazów, uporządkowano obejście kościoła, dokonano osuszenia fundamentów świątyni, zbudowano nową dzwonnicę oraz odrestaurowano pozostałości murów obronnych. Staraniem ks. Lisowskiego odremontowano i rozbudowano starą plebanię i dom katechetyczny z kaplicą i aulą, a w odległych osiedlach należących do parafii: Falkowej, Piątkowej i Januszowej wybudowano kaplice dojazdowe.

Obok prac gospodarczych, ks. Lisowski mocno angażował się w duszpasterstwo parafialne. Pod jego okiem rozwijały się grupy parafialne, te podstawowe, ale również te, o charakterze bardziej wyspecjalizowanym takie jak: Grupa Modlitewna o. Pio, Katolickie Stowarzyszenie Oświatowe, które dało początek Katolickiemu Liceum, Katolickiej Szkole Podstawowej, Gimnazjum i Przedszkolu, duszpasterstwo głuchoniemych, Wiara i Światło, duszpasterstwo więźniów, Poradnia Specjalistyczna – Arka.

W okresie stanu wojennego, ks. Stanisław Lisowski zorganizował w parafii pomoc dla ludzi najbardziej potrzebujących, sądecka parafia stała się główną bazą darów, które przysyłane były z Europy Zachodniej dla ludzi dotkniętych kryzysem gospodarczo-politycznym. Dzięki kontaktom zagranicznym mocno angażował się również w pomoc medyczną, zorganizował aptekę darów, z której dziennie korzystało ok 150 osób, a były dni kiedy kolejka liczyła nawet kilkaset potrzebujących. W 1994 roku postarał się o nowy respirator dla sądeckiego szpitala.

Wielkim staraniem ks. Lisowskiego była również troska o podniesienie sądeckiej fary do godności bazyliki mniejszej, życzenie to zostało zrealizowane przez Ojca Świętego Jana Pawła II 12 maja 1992 roku. W tym też czasie została erygowana na nowo Kapituła Kolegiacka w Nowym Sączu.

O tym, jakim był proboszczem i duszpasterzem świadczą słowa tych, którzy zetknęli się z ks. prałatem Lisowskim: *Wspominam go, jako znakomitego duszpasterza i gospodarza parafii, nie tylko budującego, ale i troszczącego się o potrzebujących.* (…) *Dbał o rozsądne i oszczędne wydawanie pieniędzy pochodzących od wiernych. W potrzebie prosił, nigdy nie był natarczywy. Kontakty utrzymywane przez niego z Francuzami, Niemcami, Austriakami i Belgami, przyczyniały się do otrzymania dużej pomocy dla potrzebujących (głównie lekarstw) i nawiązywania przyjaźni między rodzinami* (cyt. za Maria Teresa, *Wspomnienie o śp. ks. prałacie Stanisławie Lisowskim*, w: „Nasze Spotkania", 11/2001, s. 8.)

Czciciel „Przemienionego" – kiedy w połowie lat siedemdziesiątych ks. Stanisław Lisowski obejmował urząd proboszcza parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu, wówczas od bpa. Jerzego Ablewicza otrzymał takie życzenia: *Chciałbym Księdzu Proboszczowi, który dzisiaj obejmuje parafię św. Małgorzaty Nowym Sączu życzyć właściwie tylko jednego, żeby był wiernym współpracownikiem tego Jezusa Przemienionego, czczonego tutaj w nowosądeckiej świątyni, aby On posługując się nim jako swoim narzędziem siał światło z tego Oblicza na cały Nowy Sącz, na całe Podhale, na całą naszą diecezję* (W. Kostrzewa, *Instalacja księdza dra Stanisława Lisowskiego na proboszcza parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, w: dz. cyt., s. 205).

Życzenia wypowiedziane pod adresem nowego, młodego 47-letniego proboszcza szybko się spełniły. W ciągu dwudziestu paru lat posługiwania na sądeckiej Górze Tabor, ks. prałat Lisowski okazał się wielkim czcicielem Jezusa Przemienionego. Szczególną uwagę przypisywał dorocznym, tygodniowym odpustom ku czci Przemienienia Pańskiego. Dokładał wszelkich starań, aby odpust, w którym obok mieszkańców, uczestniczyło wielu turystów, spełniał swoje zadanie głównie pod względem duchowym. Każdy odpust miał swoją tematykę i program, zawsze uczestniczyli w nim biskupi diecezjalni i zapraszani byli wybitni kaznodzieje, ponadto zasługą ks. Lisowskiego było również rozsławienie ikony Przemienienia Pańskiego w diecezji i poza jej granicami. Sądeckie Przemienienie stanowiło główny wystrój papieskiego ołtarza w Starym Sączu w 1999 roku oraz gościło na Polach Lednickich. Może właśnie dzięki temu, dzisiaj Nowy Sącz kojarzony jest nie tylko z pięknym ratuszem i dobrze prosperującymi firmami, ale łączony jest z Przemienieniem, górą, na której znajduje się bazylika św. Małgorzaty.

Niech pamięć o naszym Rodaku ks. prałacie Stanisławie Lisowskim trwa, pamiętajmy o nim kiedy nawiedzamy Sądecką Górę Tabor, wspomnijmy przed Panem, że w tym sanktuarium pracował i służył kapłan pochodzący z Piwnicznej, który chciał *aby wszystkie umysły łączyły się w prawdzie, a wszystkie serca w miłości.*

Tarnów, 15 listopada 2025 r.

Ks. Adam Kumorek

Aktualności

Konferencja „Turystyka Jutra – Technologia, Tożsamość, Rozwój"

28.11 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się konferencja „Turystyka Jutra – Technologia, Tożsamość, Rozwój". W wydarzeniu wzięli udział eksperci, przedstawiciele organizacji i branży turystycznej. Organizatorem była Małopolska Agencja Rozwoju Edukacji Przedsiębiorczości i Innowacji, projekt finansowany był przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Kolejny tom „Studiów Sandecjana"

Ukazał się VI tom „Studiów Sandecjana" – publikacji wydawanej przez Muzeum Ziemi Sądeckiej. Wśród opublikowanych tam artykułów znalazł się m. in. zarys historii pisma „Znad Popradu".

Międzyszkolne Zawody Pływackie im. Sławomira Wójtowicza

4.12 na Basenach na Radwanowie odbyły się Międzyszkolne Zawody Pływackie – Memoriał im. Sławomira Wójtowicza. W zawodach wzięło udział ponad 40 młodych sportowców ze szkół podstawowych z terenu Miasta i Gminy Piwnicznej-Zdroju, a zwycięzców nagradzała Joanna Świgut-Wójtowicz oraz jej syn Marcin Wójtowicz wraz z Burmistrzem Piwnicznej-Zdroju Tomaszem Michałowskim.

Spotkanie ze św. Mikołajem

7.12 na Hali Widowiskowo-Sportowej odbyło się spotkanie ze św. Mikołajem dla przedszkolaków z terenu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój.

Nagrody starosty nowosądeckiego dla działaczy kultury

10.12 Starosta nowosądecki Tadeusz Zaremba przyznał nagrody działaczom i pracownikom kultury, doceniając ich zaangażowanie w upowszechnianie i zachowanie dziedzictwa kulturowego Sądecczyzny. Wśród nagrodzonych znaleźli się m. in. Krystyna Durlak, Andrzej Tomasiak i Regionalny Zespół „Dolina Popradu". Gratulacje! ☺

Kiermasz świąteczny

14.12 na piwniczańskim Rynku odbył się kolejny kiermasz świąteczny. Podczas wydarzenia można było zakupić rękodzieło, lokalne wyroby i smakołyki, wziąć udział w ubieraniu podłaźniczki oraz wspólnie z Martą Fiedor śpiewać kolędy.

Racz z uśmiechem przyjąć Panie, moje życie pod Twe stopy jak różaniec

- wspomnienie o śp. Księdzu Prałacie Janie Pancerzu w 15. rocznicę śmierci

arch. książki „Z ludu i dla ludu.." – za zgodą Autorki

W czasach, gdy krzyżują się dziedziny wpływów różnych doktryn, szczególnej uwagi nabiera wymowa świadectwa. Gdy usiłuje się podważać sens, wielkość i piękno dotychczasowego ideału kapłaństwa, szczególnie cenną staje się odpowiedź życia udzielana przez tych, którzy przełożyli te ideały na konkretny język codziennej wierności Chrystusowi.

Takim, który przełożył ideał kapłaństwa na konkretny język codziennej wierności Chrystusowi, Kościołowi i Ojczyźnie, był śp. ks. prałat Jan Pancerz. W kilku słowach pragnę wspomnieć śp. ks. Jana, którego osobiście poznałem 18 lat temu, kiedy jako neoprezbiter zostałem skierowany w charakterze wikariusza do parafii św. Heleny w Nowym Sączu. To moje wspomnienie o ks. Pancerzu związane jest z 15. rocznicą jego śmierci, która nastąpiła 4 grudnia 2010 roku w sądeckim szpitalu.

Jego życie, tak jak życie każdego człowieka, było ciągłym powołaniem. Urodził się 9 marca 1937 roku w Szczawnicy, jako syn Antoniego i Karoliny Bizoń, dzieciństwo i młodość spędził w rodzinnym domu w Głębokiem wówczas należącym do parafii Piwniczna. Po maturze w 1956 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych 24 czerwca 1962 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Jerzego Ablewicza. Na pierwszą parafię został skierowany do Muszyny, tam w parafii św. Józefa pracował do roku 1965, następną placówką duszpasterską była parafia katedralna w Tarnowie, w której ks. Pancerz przepracował 7 lat, a po niej parafia św. Małgorzaty w Nowym Sączu. W roku 1976 został skierowany do pracy duszpasterskiej w powstającej parafii św. Heleny w Nowym Sączu, a po jej erygowaniu 6 grudnia 1980 roku otrzymał nominację na urząd proboszcza. Przez ponad 30 lat, ks. Jan wiernie służył Bogu i ludziom, realizując kapłańskie powołanie. Jak zapisał się w historii?

Wydaje mi się, że nie będzie przesadą jeżeli dziś w stosunku do śp. ks. prałata Jana Pancerza użyję określenia św. Pawła z Pierwszego Listu do Tymoteusza (6,11) „O człowiecze Boży" – *Homo Dei* i potwierdzę, że zalecenia Apostoła z Listu do Tytusa (3,2) „Nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność", były realizowane w jego życiu.

Ksiądz Prałat rzeczywiście był Bożym człowiekiem, można to było dostrzec w jego pięknym człowieczeństwie. Jego kapłaństwo było na pozór zwyczajne, tak jak każdy kapłan odprawiał Mszę święte, spowiadał, głosił słowo Boże. Ale w jego kapłaństwie było jeszcze „coś", co w największym stopniu kształtowało u mnie obraz jego kapłaństwa i jego życia. Chodzi o styl, w jakim działał. Będąc świadkiem jego życia, szybko można było dojśc do wniosku, że nie chodziło mu o wygodę, o środki materialne, o uznanie, ale chodziło mu o autentyczną służbę Bogu i ludziom, chodziło mu o to, żeby mieć dla wszystkich wielkie serce i żeby sprostać – sprostać wyzwaniu czasu. Nic innego się nie liczyło. Uczył szacunku do innych ludzi, poszanowania ich pracy, spokojnego wysłuchiwania ich problemów. Jako kapłan był z ludźmi, swoimi prafianam, był przy łzach szczęścia i wesela, był przy łzach smutku i bólu, zawsze jak dobry pasterz, który prowadzi owce do nieba. Zapisywał w swoim sercu i umyśle wszystkie ludzkie losy, historie, dramaty, jak swoje własne. One w nim żyły i on nimi żył. Odznaczał się prostotą, która wyrażała się w tym, iż nie mówiąc czasami nic, tak wiele mówił o Bogu. Nie występował nigdy w roli bohatera, nie starał się imponować, ani narzekać. Był prosty, zwyczajny, umiał kochać, schodził dyskretnie na drugi plan, dlatego jego świadectwo kapłańskiego człowieczeństwa jest tak bardzo wymowne.

Piękną cechą kapłańskiej posługi ks. Pancerza był jego delikatny uśmiech i dobry humor, którym dzielił się ze wszystkimi oraz jego kapłańska gościnność. Często powtarzał, że każdy człowiek może zrobić dużo dobrego, jeżeli tego będzie chciał, mówił, że nie trzeba robić rzeczy wielkich, ale małe i dobre; wierzyć w to, że wszystko jest możliwe i wszystkiemu się sprosta, że trzeba żyć dla innych, bo to pozwoli przetrwać, że w radości i smutku, niepewności i bólu, zwątpieniu i bezradności jest Bóg, tylko trzeba umieć Go znaleźć.

Przez cały czas swojej pracy kapłańskiej na Helenie, jako *Homo Dei* pozostał w pamięci wielu parafian jako budowniczy i gorliwy duszpasterz. Wraz z parafianami wybudował piękną, okazałą świątynię, kościół św. Krzyża, plebanię i punkt katechetyczny. Był dumny z tego, choć skromnie mówił, że „to ręce parafian wybudowały tę świątynię, ja tylko używałem magicznych słów: dziękuję, Bóg zapłać". Cieszył się każdym nowym i pięknym szczegółem w kościele, a mówiąc językiem psalmisty, gorliwość o wszystko, co jest Domem Bożym, pożerała jego kapłańskie życie. Wiele razy powtarzał, że kościół jako budynek jest czymś ważnym, ale o wiele ważniejszy jest kościół duchowy, ten, który tworzą ludzie. To dlatego tak wiele troski wkładał w budowanie nie tyle kościoła materialnego co duchowego. Współtworzył Róże Różańcowe, stowarzyszenia, gromadził wokół siebie dzieci i młodzież, co owocowało licznymi powołaniami do stanu duchownego, bo – jak sam lubił powtarzać – „najważniejszy jest Kościół żywy".Szczególną troską otaczał ludzi chorych i cierpiących. Będąc już na zasłużonej emeryturze, co miesiąc odwiedzał swoich chorych, zanosząc im Eucharystię i służąc posługą sakramentalną. Wiem, że nie była to tylko formalność, bo ks. Pancerz z każdym porozmawiał i nigdy do chorego nie przyjechał z pustymi rękami. Obok Jezusa, zawoził zawsze słodycze i owoce. I jeszcze jedno, co budowało mnie jako młodego kapłana: codziennie po zakończonym obiedzie, brał menażkę z posiłkiem i zawoził do samotnego, chorego mężczyzny, któremu służył jak bibilijny samarytanin.

Ostatnie lata swojego kapłaństwa, lata emerytury (tylko 3 lata), przeżył w tym samym duchu: *Homo Dei* – jako obowiązkowy i wytwały spowiednik. Codziennie, po rannej Mszy świętej i śniadaniu, udawał się samochodem do sądeckiej fary, aby służyć w konfesjonale. Spowiadał dużo i miał wielu penitentów. Chętnie śpieszył z tą posługą również w innych parafiach, gdy zachodziła taka potrzeba. Nigdy się nie spóźnił, nie zawiódł, zawsze przybył na czas. Cechowała go bowiem wielka sumienność. Zdawał sobie sprawę, że spowiadanie to najtrudniejsza, najbardziej delikatna, męcząca i wyczerpująca, ale też najpiękniejsza i przynosząca radość posługa kapłańska. Tak było do momentu choroby, która rozwijała się powoli i gwałtownie przyspieszyła w ostatnich miesiącach jego życia. Kiedy w niedzielę 14 listopada 2010 r. celebrował Mszę św. w kościółku na Helenie o godz. 6.30 wyraźnie dało się odczuć, że bardzo cierpi. Pomimo bólu, podczas komunikowania obdarzał, jak to miał w zwyczaju, dobrotliwym uśmiechem. Jak się wkrótce okazało, ostatnim.

Zmarł 4 grudnia 2010 roku. Przeżył 73 lata, w tym 48 w kapłaństwie. Jego pogrzeb odbył się 7 grudnia 2010 r. Mszy świetej przewodniczył Biskup Tarnowski Wiktor Skworc. Trumna z ciałem ks. Prałata została złożona w kapłańskim grobowcu znajdującym się na lewo od głównej bramy, w połowie drogi do kościoła pod wezwaniem św. Heleny. W jego pogrzebie uczestniczyli kapłani, siostry zakonne i tłumy wiernych, którzy z żalem żegnali swojego pierwszego proboszcza, kapłana *Homo Dei,* odznaczającego się wiarą, nadzieją i miłością.

Tarnów, 19 listopada 2025 r.

Ks. Adam Kumorek

Nad żłóbkiem

Matuchna zziębnięta
Panienka w połogu
Jeszcze nie wie że Święta
że się kłania Bogu

Tak jak nie wie każda
matka na tym świecie
Co Bóg-Ojciec … kim Bóg
Gazda
uczyni jej dziecię

Ile darów Ducha
tchnie w małe rączęta
By się nigdy matuchna
Nie czuła zziębnięta

Krystyna Kulej 08.12.2025

„Kuchnia – taka jak życie” – podsumowanie projektu

NIKiDW
NARODOWY INSTYTUT KULTURY I DZIEDZICTWA WSI

Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi (NIKiDW) jest państwową instytucją kultury, utworzoną decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w roku 2019. Nawiązuje do tradycji Państwowego Instytutu Kultury Wsi utworzonego w 1936 roku i jest spadkobiercą Centralnej Biblioteki Rolniczej.

Głównym zadaniem NIKiDW jest dokumentowanie, popularyzowanie i poszerzanie wiedzy na temat kultury mieszkańców obszarów wiejskich. Misję tę realizuje poprzez upowszechnianie wiedzy o kulturze wsi, zachęcanie społeczności lokalnej do poznawania swojego dziedzictwa oraz pokazywanie mieszkańcom miast istoty i piękna tej tradycji.

Na Sądecczyźnie przez sześć miesięcy realizowany był projekt „Kuchnia – taka jak życie”, dofinansowany ze środków Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi w ramach programu „Mistrz – Uczeń”. Jego celem było ocalenie od zapomnienia tradycyjnych potraw wiejskich – takich, jakie naprawdę gotowano w tutejszych domach jeszcze w XIX i na początku XX wieku.

Pod okiem mistrzyni – Marii Korczyńskiej, od lat związanej z Sądeckim Parkiem Etnograficznym – uczennica Teresa Ortyl poznawała proste potraw wiejskie tj. podpłomyki, kasze, proziaki, cyr, kluski z tartych ziemniaków i żur kiszony. Wszystko odbywało się z użyciem tradycyjnych technik i pieca opalanego drewnem – bez współczesnych skrótów i ułatwień.

Projekt pokazał, że kuchnia wiejska to coś więcej niż przepis. To wiedza o gospodarowaniu, pracy rąk, ogniu, sezonowości i odpowiedzialności. Trzeba oddzielić dwa obrazy – mit chłopskiej kuchni: prosty, zdrowy jadłospis z kartofli, kasz i mleka, tworzący dziś nostalgiczną wizję „smaku wsi”, a historyczną rzeczywistość XIX wieku: kuchnia głodu, przymusu i sprytu, w której podstawowym celem nie było smakowanie, tylko przeżycie. Bogaty obraz tamtych czasów zawiera książka Napoleona Cybulskiego „Próba badań nad żywieniem się ludu wiejskiego w Galicyi” (Kraków 1894). Trudne warunki ekonomiczne i częste klęski nieurodzaju (m.in. „wielki głód galicyjski” z lat 1847-1848) kształtowały model żywienia oparty na zasadzie minimalizacji strat i pełnego wykorzystania dostępnych zasobów. Kuchnia galicyjskiej wsi była więc nie tyle systemem smaków, ile praktyką przystosowania do niedostatku. Wbrew romantycznym wyobrażeniom o „prostocie wiejskiego stołu” była to rzeczywistość głodu, monotonnego jadłospisu i żywności zastępczej, opartej niekiedy na roślinach dziko rosnących. Kuchnia galicyjskiej wsi XIX wieku nie może więc być wzorem dosłownym, jednak może być inspiracją kulturową, etyczną i kulinarną – jeśli świadomie wybierzemy z niej to, co wartościowe.

arch. T. Ortyl

Efektem projektu jest przede wszystkim przekazanie żywej umiejętności, która może być dalej wykorzystywana w muzeum, edukacji i lokalnych inicjatywach kulturalnych. „Kuchnia – taka jak życie” przypomina, że dawne potrawy były dokładnie takie, jak życie w tych stronach: proste, oszczędne i mocno zakorzenione w tradycji.

Teresa Ortyl

Tradycja, która wraca do domów.
Nadpopradzkie kolędowanie w nowej odsłonie

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej-Zdroju realizuje projekt „Dobry gospodarzu, wpuś nos na pałace – nadpopradzkie kolędowanie”, którego celem jest przywrócenie autentycznej tradycji kolędniczej Czarnych Górali – grupy etnograficznej Górali Nadpopradzkich. Inicjatywa łączy działania artystyczne, edukacyjne i cyfrowe, służąc ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego regionu.

W ramach projektu powstanie widowisko obrzędowe oparte na źródłach etnograficznych i relacjach mieszkańców, ukazujące dawne formy kolędowania: grupy z gwiazdą oraz z szopką lalkową. Premiera spektaklu zaplanowana jest na 6 stycznia 2026 roku o godz. 18:00 w Hali Widowiskowo-Sportowej w Piwnicznej-Zdroju przy ul. Krynickiej 2. Wydarzeniu towarzyszyć będzie degustacja tradycyjnych potraw wigilijnych oraz transmisja online, umożliwiająca udział także odbiorcom spoza regionu.

Istotnym elementem projektu są działania edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży. Zrealizowanych zostanie pięć spotkań w szkołach na terenie gmin Piwniczna-Zdrój i Rytro, podczas których uczniowie poznają postacie kolędnicze, teksty kolęd i zasady tradycyjnego kolędowania. Uczestnicy otrzymają również książeczkę edukacyjną, zawierającą gotowe scenariusze kolędnicze zapisane gwarą, opisy strojów, dialogi, ilustracje oraz komentarz regionalistyczny. Publikacja ukaże się w wersji papierowej i cyfrowej.

Na potrzeby widowiska przygotowane zostaną 23 komplety tradycyjnych strojów oraz pełne zestawy rekwizytów i scenografia inspirowana dawną izbą góralską. Po zakończeniu projektu stroje i materiały będą nieodpłatnie udostępniane lokalnym grupom kolędniczym, co ma sprzyjać trwałemu odrodzeniu zwyczaju w regionie.

Projekt realizowany jest przez MGOK Piwniczna-Zdrój we współpracy z etnografami, regionalistami, zespołem regionalnym „Dolina Popradu”, Stowarzyszeniem Górali Nadpopradzkich oraz lokalnymi rzemieślnikami i twórcami. Przedsięwzięcie wzmacnia kompetencje kulturowe, cyfrowe i ekologiczne, angażuje lokalną społeczność oraz wspiera rozwój kultury opartej na autentycznym dziedzictwie Doliny Popradu.

MGOK

Projekt „Dobry gospodarzu, wpuś nos na pałace – nadpopradzkie kolędowanie” jest realizowany w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, komponent: Odporność i konkurencyjność gospodarki, inwestycja A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych, program GRANTY 2025.

Projekt jest finansowany przez Unię Europejską – NextGenerationEU. Całkowita wartość projektu: 212 463,00 zł; *wartość kosztów kwalifikowalnych: 201 550,00 zł*; *wkład własny MGOK Piwniczna-Zdrój: 51 223,00 zł* – w *tym: dotacje Urzędu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój – 43 223,00 zł,środki własne MGOK – 8 000,00 zł.*

We Wilijo…

Czas świąt Bożego Narodzenia aż do Trzech Króli to bardzo ważny okres dla obyczajowości Górali Nadpopradzkich, zwanych czarnymi – zamieszkujących Piwniczną i okolice. Jak pisze Krystyna Kwaśniewicz w *ROKU OBRZĘDOWYM (STUDIA Z KULTURY LUDOWEJ BESKIDU SĄDECKIEGO*, Wydawnictwo PAN 1985): „Święta te zbiegają się w czasie zimowym z przesileniem słońca, które niegdyś wyznaczało w sposób symboliczny początek roku gospodarczego i obrzędowego. Według miejscowej tradycji kulturowej, konkretnym dniem będącym zapowiedzią nowego roku, a zarazem wprowadzeniem do niego, jest Wigilia Bożego Narodzenia (24 XII). Wiele spośród zwyczajów wiążących się z tym dniem, aby przetrwać do czasów obecnych – choćby w formie reliktowej – przebyło bardzo odległą i skomplikowaną drogę, pokonując czas i przestrzeń, a nierzadko także bariery etniczne i kulturowe.(…) Niemal wszystko, co dzieje się w tym dniu, urasta do rangi symboli i prognostycznych znaków wróżebnych, odnoszących się do problemów tak istotnych, jak całoroczna pomyślność w gospodarce rolnej i hodowlanej oraz w życiu domowo-rodzinnym i osobistym."

Świętami Godnimi nazywano cały okres Godów. Zaczynał się już 24 grudnia, bo właśnie Wigilia była szczególnie ważnym wróżebnym dniem, jak mawiali górale od Piwnicznej – *Wilijo*. Na długo przed Świętami rozpoczynały się przygotowania. Duchowym przygotowaniem dla pobożnej ludności góralskiej był udział w Roratach. Jeszcze po ciemku z gór do piwniczańskiego kościoła schodzili ludzie z lampasami, widać było tylko błyskające światełka. Oczekiwania, przygotowania i same Święta łączyły się z głębokim przeżyciem. Materialnym przygotowaniem było też bielenie z zewnątrz chałupy. *W domu na święta zawsze robili porządki, szorowano podłogę, ale nie przystrajano jakoś specjalnie domu na ten dzień, jedynie podłaźniczką.* W Adwencie wykonywano wiele prac gospodarskich: *Przędły len, wełne, skubały wełne, pierze z gęsi cy kacki. U nos skubały. Teroz sie nie schodzą. W grudniu nie wolno było orać w polu, nawet jak nie było zimy bo ziemia odpocywo. Wywozili obornik jak w grudniu był śnieg. Były wróżby od Łucji w każdy dzień znaczyli pogode i równali do lata, każdy miesiąc zapisywali.* Kobiety i dziewczęta dekorowały obrazy cetynką, przygotowanymi wcześniej różnymi kwiatami z bibuły, w kolorze żółtym, niebieskim, czerwonym, bardzo rzadko białym. Młode dziewczęta sprzątały, zajmowały się strojeniem domu.

Aż nadeszła Wigilia. W tym dniu każdy miał swoje zadanie, pracę do wykonania. Wielu ludzi ten dzień zaczynało w kościele uczestnictwem w ostatnich Roratach. Należało wcześniej wstać, chodzić, pracować, nie kłócić się, dzieci musiały być grzeczne. *We Wiliją ni móz sie było speruwać, ani polyguwać, ino chodzić i robić – coby bez cały rok było tak samiućko*. Chłopcy i mężczyźni przygotowywali siano dla bydła, robili porządek w stajni, wyrzucali gnój, przynosili „pościonki" czyli liście na wyściółkę dla bydła, żeby na Święta było wszystko przygotowane i już nic ciężkiego nie nosić. Przystrajano stajnię gałązkami – koło drzwi, okien, a na gnoju wbijano drzewko, *smrecek*, niezbyt duży, ale żeby go było widać. Izbę przystrajano podłaźniczką; był to ścięty wierzch jodły zawieszony czubkiem w dół nad stołem wigilijnym. Podłaźniczkę ozdabiano *światami z opłatka* i ozdobami zrobionymi własnoręcznie z bibuły, łańcuch (cienkie paski bibuły poskładane na przemian w kostkę przebijano igłą z nitką, nitkę przeciągano i cały łańcuch zakańczano ozdobnym węzełkiem). Na podłaźniczce wieszano również jabłka, orzechy i opłatki, wycinano również ozdoby z *korpieli*. Ozdoby choinkowe często wykonywały dzieci własnoręcznie, ubieranie podłaźniczki również było ich zajęciem.

Kobiety i dziewczęta zajmowały się kuchnią, przygotowaniem potraw wigilijnych (najlepiej dwunastu), mężczyźni i chłopcy szli do lasu po podłaźniczkę. Wieczerzę wigilijną spożywano w dużej (głównej) izbie, gdzie stół stawiano na środku pokoju, przykrywano białym obrusem. Na stół kładziono siano i owies, na to był położony opłatek, a na opłatku bochenek chleba. Zaś pod stół kładziono siano lub słomę, po którym małe dzieci po skończonej wieczerzy turlały się i bawiły. Do izby gospodarz wnosił snop zboża, kładł w kącie. Potrawy wigilijne przygotowywano w zależności od zamożności, bezwzględnie przestrzegano postu, na stole wigilijnym nie mogło być mięsa. Sygnałem do rozpoczęcia wieczerzy było pojawienie się pierwszej gwiazdki na niebie wyczekiwanej przez dzieci. Do wieczerzy wigilijnej wszyscy musieli być ubrani odświętnie. Przy stole zostawiano zawsze jedno miejsce dla przybysza. Zawsze zasiadali wszyscy domownicy, nie było ważne czy ich liczba jest parzysta czy też nie.

Gospodarz zaczynał modlitwę „Ojcze nasz" potem „Zdrowaś Mario", a na końcu modlili się za wszystkie dusze zmarłych z całej rodziny. Po modlitwie gospodarz brał do ręki opłatek i zaczynał się z wszystkimi łamać i składać życzenia od najstarszego do najmłodszego.

Potrawy ugotowane z produktów własnych podawała gospodyni. Podawano np. kapustę z grochem, kapustę z grzybami, barszcz z grochem Jaśkiem, kluski lub makaron z makiem, pierogi ze suszonymi śliwkami, zupę *korpielową*, koniecznie też kompot z suszek. Jeść należało z jednej miski drewnianymi łyżkami, chleba nie krojono, ale łamano (na pamiątkę łamania chleba przez Pana Jezusa). Podczas jedzenia przy stole musiała panować cisza, dzieciom jak i dorosłym nie wolno było rozmawiać aż do skończonej kolacji. Nikt również nie mógł odejść od stołu prócz gospodyni. Rodzice przykazywali dzieciom dotykać nogami słomy, żeby łączyć się z Jezuskiem, który miał się tam urodzić. W czasie jedzenia odbierano po trzy łyżki każdej potrawy do maśniczki, resztki jedzenia też zsypywano do jednego naczynia i zanoszono bydłu, ponieważ ono było w szopce przy narodzinach Jezusa. Po wieczerzy wigilijnej izbę sprzątano nie pozostawiając nic na stole.

Popularne były wróżby, np. wróżba urodzajów – pod miskę z jedzeniem wkładano opłatek – gdy się przykleił, to na te produkty, z których była zrobiona potrawa, miał być w następnym roku urodzaj. Były tż wróżby matrymonialne i inne wierzenia. *W noc po wiecerzy zywina miała godać ludzkiem głosem, potokiem miało płynąć wino – to tyz leciały sie młode i stare myć w potoku i wołały: „ Wodzicko co ta płynies bez korzenie , łobmyj mie biydne stworzenie". Ale tyz myły se gębusie we wodzie przyniesiony z potoka dopiyro wtencos, jak ftosi starsy cisnął do tote wody piniądz – coby być zdrowem jak ten piniondz.*

Potem śpiewano pastorałki i kolędy, aż do momentu gromadnego wyjścia na *Pastyrke* czyli *Północkę*. Ok. 23.00 wybierano się na pasterkę, w domu zostawali tylko chorzy i małe dzieci pod opieką starszej osoby.

W kościołach radośnie śpiewem kolęd witano Nowonarodzonego. Po powrocie z Pasterki każdy spieszył do rzeki, aby się w niej obmyć, co było zapewnieniem zdrowia na przyszły rok. *Na scynscie, na zdrowie, na to Boze Narodzenie* – z takim *wiyńsuwaniem* zjawiali się dawniej podłaźnicy. Już w nocy po powrocie do domu mógł się pojawić pierwszy z nich. Koniecznie chłop, a do tego *zręcny* (*życliwy*), musiał do gazdówki przychodzić od dołu, a *iś stamtela do góry*, żeby gospodarka *tyz sła dobrze , bez cały rok co przydzie*. Ważne były też cechy zewnętrzne: *Podłaźnik musioł być prosty, prymy, niek Pon Bóg zawaruje zeby buł krostowaty , cy garbaty (to by przyniesło niescęście!)*.

Po przekroczeniu progu domu rzucał na cztery strony izby owies (pomieszany niekiedy z drobnymi monetami) i recytował wierszowane życzenia, od jego inwencji i zdolności zależała innowacja tych formułek. Jak mawiano – *po dobrem wiyńsuwaniu bedzie sie darzyć bez cały rok*. Przynosił kawałek chleba i chlebem z odwiedzanego domu, go przy wychodzeniu obdarzano.

Jeszcze nie tak dawno temu były znane przypadki zamawiania sobie podłaźnika (młodego chłopca, który przychodził składać życzenia). Takie były dzień i noc wigilijna – czyli wstęp do Bożego Narodzenia, które świętowano jako jedno z najważniejszych świąt w roku liturgicznym.

Wanda Łomnicka-Dulak

Rozpoczynamy nową edycję programu „Mała książka – wielki człowiek”

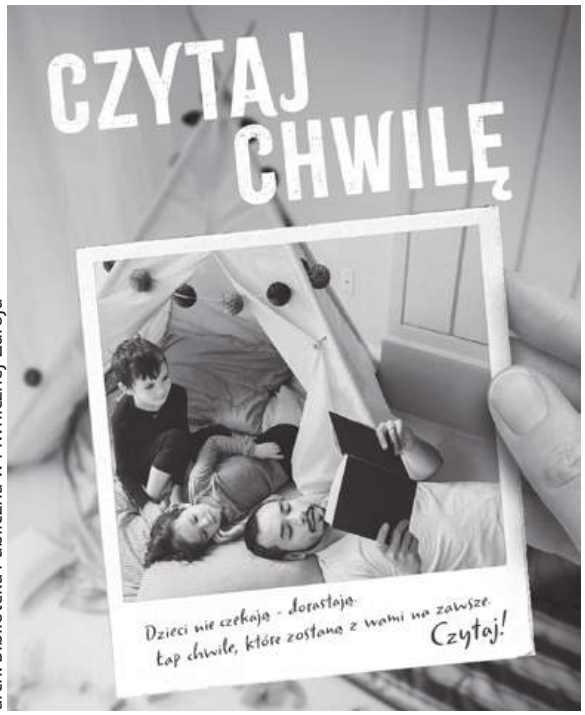

arch. Biblioteka Publiczna w Piwnicznej-Zdroju

W ramach programu „Mała książka – wielki człowiek”, który jest realizowany przez Instytut Książki, od lat do rąk dzieci i ich opiekunów trafiają bezpłatne wyprawki czytelnicze. **Jesteśmy jedną z blisko 7 000 bibliotek publicznych w Polsce, w której dzieci w wieku przedszkolnym mogą odbierać wyjątkowe książki na dobry czytelniczy start.**

To największy w Europie program bookstartowy, którego siła tkwi w ciągłości i konsekwencji działań. Corocznie książki trafiają do średnio 200 tys. niemowlaków, 150 tys. przedszkolaków oraz 450 tys. pierwszoklasistów. Od początku funkcjonowania programu dzieciom przekazano ponad 6 milionów książek.

Według badań przeprowadzonych na grupie 1500 respondentów działania te przyspieszają kontakt dziecka z książką, a opiekunów motywują do odwiedzenia biblioteki i częstszych wizyt w księgarniach. 75% badanych deklaruje, że przynajmniej raz w tygodniu czytało dziecku otrzymaną książkę. 8/10 respondentów twierdzi, że wyprawka zmotywowała ich do czytania dziecku również innych pozycji. 25% opiekunów przyznaje, że bez otrzymanej książki czytałoby mniej lub wcale.

„Czytaj chwilę” to hasło tegorocznej kampanii. Aby zachęcić osoby nieczytające do sięgania po książkę potrzeba przekazu podejmującego tematy, które żywo dotykają odbiorców. Wspomniane wcześniej badania pokazują, że rodzice, którzy nie czytają dzieciom codziennie, za najczęstszą przyczynę wskazują brak czasu. Nie ma wątpliwości, że opiekunowie to bardzo zajęte osoby. Na głowie mają mnóstwo rzeczy małych i dużych, a w każdą wkładają czułość i uwagę. Niektóre z nich trzeba zrobić tu i teraz, inne można odłożyć, żeby pobyć TU I TERAZ. Wspólne momenty z książką – czytanie, rozmowy, wygłupy – to chwile, które zostają z nami na zawsze. Dlatego w codziennym zabieganiu niektóre rzeczy warto odłożyć… na chwilę.

Program „Mała książka – wielki człowiek” jest realizowany przez Instytut Książki ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Biblioteka Publiczna w Piwnicznej-Zdroju

Drodzy Mieszkańcy!
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
spokoju i wszelkiej pomyślności.
Niech ten wyjątkowy, świąteczny czas
napełni serca miłością, która jednoczy,
nadzieją, która dodaje odwagi oraz wiarą,
która prowadzi przez każdy dzień, a Nowy Rok
przyniesie siłę do realizacji planów
oraz radość z każdego osiągniętego celu.
Rada Miejska
w Piwnicznej-Zdroju
Burmistrz Piwnicznej-Zdroju
Tomasz Michałowski
Piwniczna-Zdrój, Boże Narodzenie 2025

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury
w Piwnicznej-Zdroju
składają życzenia zdrowia, spokoju i radości
płynącej ze wspólnego bycia razem.
Niech ten wyjątkowy czas napełni serca nadzieją,
a nadchodzący Nowy Rok przyniesie pomyślność
i dobrą energię do pielęgnowania lokalnych tradycji.
Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku !

Nadzieja
Czesław Miłosz

Nadzieja bywa, jeżeli ktoś wierzy,
Że ziemia nie jest snem, lecz żywym ciałem,
I że wzrok, dotyk ani słuch nie kłamie.
A wszystkie rzeczy, które tutaj znałem,
Są niby ogród, kiedy stoisz w bramie.

Wejść tam nie można. Ale jest na pewno.
Gdybyśmy lepiej i mądrzej patrzyli,
Jeszcze kwiat nowy i gwiazdę niejedną
W ogrodzie świata byśmy zobaczyli.

Niektórzy mówią, że nas oko łudzi
I że nic nie ma, tylko się wydaje.
Ale ci właśnie nie mają nadziei.
Myślą, że kiedy człowiek się odwróci,
Cały świat za nim zaraz być przestaje,
Jakby porwały go ręce złodziei.

Wszystkim Naszym Czytelnikom Biblioteki Publicznej w Piwnicznej życzymy głębokiego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia, nadziei w tym, co najzwyklejsze, uważności na piękno, inspirujących spotkań i radości czerpanej z dobrej literatury…

Spotkanie z poetką

Klasa 2B z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Piwnicznej-Zdroju brała udział w spotkaniu z poetką Krystyną Dulak – Kulej. Poetka opowiedziała o swojej twórczości i źródłach inspiracji, a także przeczytała wybrane utwory. Dzieci z zachwytem brały czynny udział w spotkaniu.

Dziękujemy za poświęcony czas, podzielenie się swoją pasją, a także za wzbogacenie szkolnej biblioteki.

Agata Przepióra

arch. A. Przepióra

Promocja projektu realizowanego z Programu Erasmus+ w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Piwnicznej Zdroju gościł 20 listopada uczniów ze szkół z terenu gminy Piwniczna oraz gminy Rytro.

Celem była promocja i upowszechnianie projektu realizowanego z Programu Erasmus+ sektor edukacja szkolna. Było to już ostatnie działanie, jakie podjął zespół projektowy. W ramach spotkania odbył się konkurs języka angielskiego oraz konkurs geograficzno- historyczny pod nazwą „Spotkanie z Podróżnikiem".

Podróżnikiem była uczestniczka mobilności do Grecji, która opowiedziała o pobycie oraz przedstawiła krótka prezentację. Następnie uczniowie w grupach brali udział w konkursie pt. „Koło fortuny". Każdy zespół wybierał kategorie i pytanie o różnej wartości punktowej. Pytania były trudne, ale uczniowie spisali się na medal.

Zakończenia, podsumowania działań oraz ogłoszenia wyników dokonał kierownik projektu Zenon Citak. Wszyscy uczniowie otrzymali nagrody, były to: smartwatche, powerbanki, słuchawki douszne oraz pendrive; szkoły – pamiątkowe dyplomy. Była to najlepsza promocja projektu, która zostaje na lata z młodymi uczestnikami.

Dziękujemy wszystkim uczniom oraz ich nauczycielom za udział w promocji projektu pt. „Nauka droga do sukcesu" nr 2024-1-PL01-KA122-SCH-000219550 realizowanego z Programu Erasmus + sektorze edukacja szkolna.

J. Jochymek

...Tajemnice Radosne. Nawiedzenie...

W objęciach dwóch matek dwa Dzieciątka tajemne
objawia Bóg światu w najbiedniejszej z ziem
I poruszyło się to pierwsze w Elźbiecie brzemiennej
by pokłonić się Temu co zawalczy ze złem.

**

Objęły się dwie niewiasty przed wielkim wyzwaniem
Obie w niepojęciu co Bóg dał Planecie...
Gdy panience Miriam Gabriel zwiastowaniem
SKARB najwyższy zwiastował
...w biednym Nazarecie.

Krystyna Kulej,
Adwent 2025

Witejcie!

No i co, postrasuło śniegiem w listopadzie, a teroz ani śniega ani mrozu. Na Barbare ciepło buło, ale zima sie przycajuła i jesce pewnie se łodbije. Teroz kwole se, ze barz nie mrozi, bo to trosusie opału sie łoscędzi.

Dobrze jesce jak za dnia słonko świyci, to sie dziesi kce człowiekowi z chołpy wyjś. A jak tak ciemno, pamrotno, to nic ino siedzieć w izbie.

Ale mi sie zakciało, bez to jem przysła. A tyz kciała jem sie popatrzyć i nacudować, jak to na Rynku poubiyrali. Powiem Wom, downi to ino prowdziwe gwiozdki ze śniega Rynek strojuły, teroz jak śniega prowdziwego nie nasypało, to trza choć ştucnemi gwiozdkami łocy pociesyć.

A kiej sie patrze po sklepaf, to kozdy jakosi na swój strój te dekoracyje robi. A kieby mi sie kciało jechać do Nowego cy Starego Szonca, to bym chyba łocy straciuła. Takie rozmajte te cudeńka na sybaf, przed chołpami i we sklepaf, ze świat nie widzioł.

Ale jednego mi brakuje: ze po chołpaf, po Świętaf cud kolędnika strycić. Jesce kwilusia, a młode nie bedom barz wiedzieć, co to turoń, a co to z gwiozdom cy ze sopkom – bo fto jem powiy, jak downe kolyndniki sie postarzaly, a młodem abo sie nie kce abo nie umiejo se tego jakosi poskładać.

A tyz teroz kozden jeden łogrodzony wysokiem płotem, do chołpy wejdzies ino wtencos jak gospodorz jakiesi guziki ponacisko i brama sie samo, samiusieńko łotworzy. Downi jak nie barz kcieli puścić, to mozno buło bez pięterko wejś abo łobejś chołpe i wyśniom stronom sie dostać. Zreştom takie młode chodoki to stale miały jakisi sposób coby wejś i podespetować. No, ale za to jes co spominać bez długie roki.

A teroz jak sie jakisi film w telewizyji wypatrzy, ta do tyźnia juz sie go nie pamięto. No, i tak po prowdzie casami te filmy to tak na wywrót, ze tako staro baba jak jo, nijak nic pojąć z tego ni moze. Pono to nowocesne, a mie tam ta nowocesnoś to nie barz sie widzi.

To se wole popatrzyć za łokno, jak sie drzewa na ubocy kwiejom, abo jak leśne siyroty zwierzęta przychodzom. A nobardzi to na ptoski nie wierze sie napatrzyć, co sie jem do kormika sypnie zboza abo słonecnika, to ino jedno pukanie dzióbkami po desce słychać i do drugiego dnia puściutko. Ale za to bedom na wiosne śpiywać, a i teroz robocki z drzew wydzióbujom, to moze mni jabłek cy śliwek bedzie chrobacnyf.

Trza mi sie zbiyrać, bom pokupiuła trosusie ziornecek dlo ptosków, to póde pomalušku.

Miyjcie sie ta zdrowo. Łotońcie z Bogiem.

Kunda z Potócka

Z życia Kościoła

- Listopad był czasem szczególnej modlitwy za zmarłych. W dniach 1-8 XI wierni mogli uzyskiwać odpust zupełny i ofiarować go za dusze bliskich.
- 9 XI to Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym.
- W niedzielę 16 XI przypadł Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych i Światowy Dzień Ubogich.
- 23 XI obchodzono Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, która zakończyła rok liturgiczny. W tym dniu swoje święto patronalne obchodziła Akcja Katolicka, Liturgiczna Służba Ołtarza oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.
- Tegoroczny Adwent rozpoczął się w niedzielę 30 XI.
- W poniedziałek 8 XII obchodzono Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, święto patronalne Dziewczęcej Służby Maryjnej.
- W parafiach rozprowadzane są świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, które wspierają działalność Caritas. W kościołach i sklepach ustawiono także kosze, do których można składać dary dla potrzebujących. Młodzież Szkolnego Koła Caritas będzie tradycyjnie kwestować w ramach „Akcji Kilo”.
- We wtorek 16 XII rozpoczęła się przedświąteczna Nowenna do Dzieciątka Jezus.

Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Piwnicznej-Zdroju

- 1 XI na cmentarzu komunalnym została odprawiona Msza święta połączona z nabożeństwem różańcowym za zmarłych.
- W intencji Polski i naszej Małej Ojczyzny modlono się w dn. 11 XI.
- „Górolskie wypominki za tyf, co pomarły” zostały odprawione w piątek 14 XI. Modlitwie przewodniczył Regionalny Zespół „Dolina Popradu”.
- W dn. 20-22 XI odbyło się tradycyjne triduum dla mężczyzn przed Uroczystością Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.
- W niedzielę 7 XII – wigilię Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP odbyło się czuwanie modlitewne połączone z wykonaniem śpiewu „Akathistos”.
- Parafia po raz kolejny wydała kalendarz parafialny. W roku 2026 r. odliczaniu kolejnych dni będą towarzyszyć fotografie ukazujące święte miejsce w parafii i rozważania osnute wokół św. Franciszka z Asyżu.

Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Piwniczej-Kosarzyskach

- 8 XII podczas Godziny Łaski modlono się w intencji Kościoła, Ojczyzny i parafii.

Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej w Głębokiem

- Podczas wieczornej Mszy świętej w dn. 8 XII do grona Dziewczęcej Służby Maryjnej dołączyły kolejne młode czcicielki Niepokalanej.

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łomnicy-Zdroju

- W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP parafialna wspólnota DSM powiększyła się o kolejne członkinie.
- 14 XII przy kościele odbył się kiermasz świąteczny, na który zaprosiło Stowarzyszenie na Rzecz Osób Przewlekle Chorych i Dzieci Niepełnosprawnych „Nasz Dom”.

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Wierchomli

- 9 XI parafia zaprosiła na pokaz filmu „Czyściec”, w którym została ukazana moc modlitwy.
- Do 20 XII trwa parafialny konkurs dla dzieci na świąteczny stroik.

Zebrała: **K. Jarzębak**

Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!

Wyprawa Apollo 13 nie leciała po to „żeby umocnić przesądy”, tylko, niestety „pojawił się problem” (!). Jak przydatny okazał się zwykły, mechaniczny zegarek naręczny przekonał się Lovell. Admirał Donald C. Davis również docenił rolę czasu – no i nastąpił hapy end.

Zagadnienie:

1. Jak zmienią się wskazania zegarów: wahadłowego, atomowego, nakręcanego naręcznego po przeniesieniu z Ziemi na Księżyc?

Do zobaczenia,

Leszek Mikołajczyk

ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI – 11.11.2025

fot. K. Jarzębak, arch. MGOK

PODSUMOWANIE PROJEKTU „BEZPIECZNA I ZINTEGROWANA SPOŁECZNOŚĆ” – 15.11.2025

fot. K. Jarzębak

PROMOCJA PROJEKTU REALIZOWANEGO Z PROGRAMU ERASMUS+
W ZESPOLE SZKOLNO-PRZEDSZKOLNYM NR 1 W PIWNICZNEJ-ZDROJU – 20.11.2025

fot. K. Jarzębak, arch. ZSP nr 1

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY – 14.12.2025

arch. MGOK

„Ćmielka" cz. IV

Ćmielka z otwartemi oczami przeleżała do rana. A gdy przez szpary dziurawego dachu zaczął zaglądać świt, zerwała się z zamiarem przedostania z powrotem na Zadnie Góry. Gdy weszła na ulicę, było tak cicho, jakby w tem mrowisku ludzkiem nie było ni jedno żyjące serce. Rynek pusty był, żołnierzy ni śladu. Ćmielka z niedowierzaniem patrzyła przed siebie, a w miarę jak jej wzrok posuwał się wkoło rynku, ręce tragicznie podnosiły się w górę, aż wypadł jej chleb, troskliwie w zanadrzu chowany. Nie schyliła się poń, nie podniosła, ale drąc rękami włosy, z nieludzkim wrzaskiem pędziła przed siebie, wołając:

„Ludzie! Fto zywy niek ucieko, niek sie ratuje!"

Echo wołanie jej powtórzyło między pustemi ulicami, lecz nie zjawił się nikt, a tylko kasztany szumiały żałośnie, i trupy wisielców chwiały się obojętnie.

Nagłe uderzenie w głowę wstrzymało Ćmielkę, że przystanęła. Przed nią na kasztanie wisiał stary brodaty chłop, a wielkie wyłuszczone oczy patrzyły zastygłe w okropnym przestrachu...

Wtedy z Ćmielką stało się coś niepojętego. „W jednem ocymieniu nalazła sie na rynku w Liptowie, kęj szyćkif zbójników powywiysali. To znowuj zwidziało sie ji, ze je je w Starem Mieście i sie robi otupno noc, a ona musi wej iś na Zadnie Góry, bo je je tam staro koza sama i zołośnie becy; - zasie Wawrzka powiesili na kasztanie i on jom nogom drylnął w łeb za to, co go samego w one lasy z kozami wygnała, a sama uciekła prec, nie dbający o nic... Jaze sie nalazła przed zawartemi dźwiyrzami farniego kościoła w Nowym Sądecu, i sie na ziem prasła, błagający Boga o zlitowanie..."

***

Znaleziono ją nieprzytomną na progu kościoła, z twarzą umazaną błotem, z rękami zaciśniętemi kurczowo w potarganych włosach.

Dobre litościwe ręce podniosły ją i dały przytułek w gościnnych progach ubogiej chaty.

***

Kiedy Ćmielka wyzdrowiała, w miasteczku nie było już i śladu tego, na co patrzyły jej oczy. Wojna wprawdzie nie skończyła się, ale odeszła precz, a w miasteczku panował dawny ład i porządek.

Postarzała o lat kilkanaście, drżąca, zawlekła się Ćmielka na Zadnie Góry, gdzie zastała dawny spokój, a w chacie Wawrzka z kozami.

Wszystko, co przeżyła, zdawało jej się teraz dziwnym snem czy omamieniem.

Ćmielka rzadko teraz schodziła do wsi. Zaszyła się w lasach, łaziła po łąkach, zbierała zioła, za które często dostawała produkty żywnościowe lub pieniądze. Sprzedażą ziół zajmowała się Hanka od Smydów, z którą Ćmielka miała różne konszachty. Babina nie miała teraz dawnego życia w sobie, siły opuszczały ją widocznie, a żywe rozbiegane oczy przygasały powoli.

***

Przyszedł dzień, którego Ćmielka nie spodziewała się nigdy, – dzień rozłąki z synem.

Wawrzek od dłuższego czasu zachowywał się inaczej niż zwykle, ale Ćmielka myślała, że ta może sobie co rozmyśla, albo jest chory. On zaś wyglądał, jakby chciał odgadnąć jakąś zagadkę, a nie umiał się do tego wziąć i zapytać nie potrafił.

Może ciekawiła go nieznana dal świata, może wabiły w słońcu tysiącami ogni gorejące okna oddalonego miasta, dość, że pewnego dnia, kiedy było trzeba do lasy kozy gnać, Wawrzek do stajenki nie spieszył, a tylko wziąwszy sękaty gruby kij, stał chwilę niezdecydowany. Potem połową korpusu skłonił się mate i jedną nogą przestąpił próg chaty. Ćmielka zerwała się, tknięta do żywego. Szarpnęła Wawrzka za rękaw ku sobie, wzrokiem pytając, co zamierza czynić. A potem machając czarną okopconą ręką wołała rozpaczliwie: „Kęj idzies?... Kęj idzies?... Przecie trza kozy do lasu gnać, bo becą!"

Blada kudłata głowa Wawrzka chwiała się przecząco. Ręka opatrzona sękatą lagą zdecydowanym ruchem wskazywała drogę przed sobą.

Ćmielka pojąć nie mogła co się stało. Obłapiła Wawrzka wpół i tarmosiła nim, krzycząc w przerażeniu – „Wawrzek! Wawrzek! Źle ci to beło ze mnom? Kęs sie ty biedoto niemo tułać bedzies nieznający świata? Nie chodź Wawrzuś! Nie ostawioj mie tak samą na zimę"...

Wawrzek chwilę stał jakby się namyślał, lecz wkrótce machnął ręką i, uwolniwszy się z objęć matki, szerokiemi krokami sadził pod górę.

Ćmielka wołała, nawet się biec puściła, lecz wkrótce usiadła zmęczona w uboczy i rzewnie zapłakała.

Wawrzek zaś, stanąwszy na groniku, z góry jeszcze spojrzał na chatynkę, potem na matkę tulącą głowę w zapasce – jeszcze raz tak samo jak w chacie skłonił się do połowy i, machnąwszy ręką, jakby odganiał natrętną muchę, zeszedł z gór, wpatrzony w on nieznany świat, co parę dziesiątków lat zaciekawiał go i ciągnął do siebie.

fot. AI na podstawie foto arch. MEK

***

Wojna miała się ku końcowi i kilku chłopów wróciło na Zadnie Góry. Wrócił i Staszek Najduk zdrów i cały, i zaraz wyprawił wesele z Hanusią Smydówną, co Ćmielkę zawsze rada widziała.

Kiedy młodzi własne założyli gniazdo, radzili Ćmielce przyjść do nich na komorę, bo samej starej kobiecie zostać na długą zimę nie dobrze.

Ćmielka nie zgodziła się. Było jej coprawda ciężko, bo kozy musiała sama paść, a na życie nie mogła zarobić, gdyż siły opuszczały ją i dawna rześkość przepadła na zawsze. Jadła jednak byle co i szperała na zimę co mogła. Zbierała więc i suszyła dzikie jabłka, gruszki i wszelkie jadalne grzyby. Nakisiła kapusty razem z liśćmi i głąbiami, a kilka snopków jarego żyta wykruszyła palcami na podołku, żeby broń Boże jedno ziarno nie przepadło.

Pasąc kozy, zbierała suche gałęzie, wieczorami zaś ciupała je na polanka i układała wzdłuż i wzwyż ścianki.

Koło chaty porobiła ciepłe zagaty pod sam dach. Na stryszku pełno było siana a w sąsieczku duża bryła kamiennej soli i faseczka z bryndzą.

Zima ostra i tęga chwyciła odrazu.

Ćmielka po dawnemu torowała drogę przed gazdami, ae była już tak słaba, że wychodziła o wiele wcześniej, a i tak nie mogła nadążyć. Mała, zgarbiona, brnęła w śniegu po pas, często przystając, a gdy wracała do chaty, nie spieszyła jak dawniej na należny jej obiad, lecz rzucała się w mokrych szatach i leżała na tapczanie, długo dysząc i pokaszlując.

Jednej niedzieli nie poszła wcale na obiad, który tym razem przypadał jej u Smydów. Kiedy Hanka zaniepokojona zaszła do Ćmielki, zastała ją rozpaloną, leżącą na pościeli. Wróciła coprędzej do osiedla i przyniosła jej obiad, ale Ćmielka już go spożyć nie mogła. Nie była jednak smutna, owszem, ucieszona z odwiedzin Hanki rozmawiała dużo, a nawet wspomniała, że pewnie przeniesie się do nich za parę dni, bo ciężko jej będzie radzić sobie z kozami i śniegiem, który sięgał już po okienko. Hanka odeszła uspokojona.

W nocy jednak zerwały się okropne wichry i kurzniawa, zamieniając góry w jeden tuman śniegu.

Wył wszelkiemi odgłosy otupny powicher, gryzł zębcami, że w oczach marzły łzy. Targał skostniałemi gałęziami drzew granicznych, i poobłamywał je do szczytu, zostawiając samotne sterczące wysokie pnie.

Zasie wpadłwszy do boru, szarpał drzewa za włochate korony, tłukł łbami o siebie, że wydawały jęki oszalałe i coraz to wiekowy buk walił się pokonany.

Pochowały się strwożone ptaki po omszałych dziuplach, to je tam zawalił śniegiem, zamroził, że odtajały dopiero z wiosną w wtedy ich szkielety ogryzione do cna, robactwo zaskórne z lekceważeniem porzucało.

Pozrywał na kolibach dachy i poniósł precz, a potem spychał belkę po belce i klapał niemi jedna o drugą.

Szalał i hulał dwa dni i trzy noce.

Kiedy Ćmielka się obudziła, nie wiedziała, czy jest noc czy dzień. Okienko całe zasypane było śniegiem – w chacie zupełna noc. Zwlokła się z pościeli, rozdmuchała w popiele ukryte węgle, ale ogień gasł, a najsuchsze drzewka paliły się słabo i dym gryzł w oczy okropnie. Wystermała się na stryszek, wyjęła z dachu parę kiczarek słomy i przebiła łopatą grubą warstwę śniegu. Zaczem wyciągnęła małą drabinczynę i sama wylazła na dach.

Kiedy spojrzała wkoło siebie, nie widziała nic, prócz bieli, która wyrównała jary, a drzewa otuliła do połowy.

Struchlała.

Zaczęła wołąc wokoło, lecz głos milknął stłumiony, a zamarły bór echa nie oddał... Wtedy z modlitwą na zbielałych wargach weszła do izby, wyrwała z powały cztery deski, zbiła je w komin i on wystawiła ponad dach, nakrywając śpiczastym daszkiem. Ogień zaraz począł się palić weselej, a kozy, rozradowane, wlazły na stryszek i chrupały bezkarnie nagromadzone tam siano. Nie broniła im. Osłabła zresztą

tak po tej robocie, że z trudem dowlokła się do tapczana. Nasłuchiwała – myśląc, że może od Smydów przyjdą z pomocą, ale wieczór nadchoził a wkoło cicho było beznadziejnie. Na dobitek chmury zawlokły niebo zupełnie i sypnęły bujnemi płatami śniegu.

Padał cichy, puszysty, wygładzał wyrwy i powiększał zaspy, które on powicher był narobił.

Ćmielka – czując, że nie będzie mogła podsycać ognia, wyjęła z sąsieczka jak skarb chowaną flaczynę z naftą, nalała w mały kaganek i drżącą ręką zaświeciła u ognia. Zrobił jej się trochę raźniej. Odłamała kawałek owsianego placka, posmarowała bryndzą i zaczęła jeść, ale jej nie smakował. Nadgryziony położyła na okienku. Ze stękaniem dowlokła się do tapczana, gdzie legła jak długa w omdleniu. Zaczęło jej w uszach dzwonić, robiło się coraz ciszej, leciała gdzieś w głębinę, nie rozumiejąc co się z nią dzieje. Znowu chwyciło ją okropne zimno i trzęsło, aż bzdyrkały niezbite deski tapczana i liście posypały się na ziemię. Zrobiło się jej dzownie straszno i jękła boleśnie, aż kozy przestały chupać siano i nasłuchiwały strwożone.

Uczuła nagłą tęsknotę do ludzi i żal przejmujący zawładnął sercem.

„Wawrzek! Kaś ty się zapodzioł!"

Zrywała się parę razy, chcąc iść do drzwi, bo zdawało jej się, że ktoś puka, że to pewnie Wawrzek w oną straszną zimę przywędrował do niej i marznie tam za drzwiami, a ona nie ma mocy wstać i otworzyć... Wawrzek! Wawrzek! – wołała w nagłej gorączce, szamocąc się w sobie daremnie. Nóg z pościeli oderwać nie mogła, ciało ciężyło straszliwie...

Za chwilę czarny cień zasłonił światło lampki i poczuła na twarzy chłodny oddech. Duże żółte oczy ze współczuciem patrzyły na nią.

- Mechecheche... Odezwała się koza i zaczęła obwąchiwać jej rozpaloną twarz.

- Chmuuu... Powtórzyła ciszej, zdziwiona, że nie otrzymuje odpowiedzi.

Ćmielka z wysiłkiem podniosła rękę i ciężko opuściła na kark kozy.

„Starulo – wis, Starulo... Na co nom to przysło na staroś..."

Ogień na nalepie dogasał powoli, Ćmielka nie miała już mocy wstać i drewek dołożyć. Koza umęczona długiem staniem z ciężkiem westchnieniem legła tuż obok tapczanu i głowę przytuliła do bezwładnie zwisającej ręki.

W chacie robiło się coraz zimniej, coraz smutniej. Słuchać było tylko jak młodsze kozy żuły na stryszku siano, od czasu do czasu szturkając się rogami.

Aż przyszedł czas, że ogień wygasł zupełnie, a nafta wyświeciła się do ostatniej kropli.

Chatę otuliła nieprzejrzana ciemnica, a śnieg dużemi płatami padał bezszelestnie.

***

Gdy na świecie zrobiło się możliwie i śnieg ścięty mrozem stwardniał, od Smydów wybrali się do Ćmielki z ratunkiem.

Kotlinę, w której stała chata, zastali zasypaną śniegiem po brzegi. Pośrodku tej równe bieli, parę cali nad śniegiem sterczał daszek wystającego komina grubo puchem śnieżnym nakryty.

Po długich wysiłkach, zdołano dostać się do drzwi, do których kozy, posłyszawszy głosy ludzkie, dobijały się z żałosnym bekiem.

Ćmielka nie dawała znaku życia.

Zastali ją leżącą nawznak, z oczyma otwartemi, z ustami jakby zastygłemi w radosnym okrzyku. Jedną ręką na piersi ściskała stary zczerniały szkaplerz, druga bezwładna zwisała z tapczana.

Na ziemi z głową rozpacznie na trupa zwróconą, leżała czarna koza. Nozdrza jej uwalane były popiołem, żółte zamglone oczy miały wyraz okropnego zdzwienia i żalu.

W lampce nie było ani odrobiny nafty. Ognisko wygasłe rozrzucone było po izdebce.

Górale poklękali i długo modlili się za umarłą. Zaczem kozy zabrali, chatę zamknęli dokładnie i z pochylonemi głowami wrócili do siebie.

Nazajutrz w chacie Smydów – w obraźnej izbie, ustawiono zwłoki Ćmielki w białej sosnowej trumnie, którą całą noc zbijali. W kącie oparte o ścianę stało wieko trumny, ozdobione dużym krzyżem namalowanym farbą niebieską.

Przy zwłokach z najbliższym osiedli zwołani sąsiedzi modlili się lub gwarzyli z cicha.

Z nadludzkim wysiłkiem przetorowano drogę i odwieziono zwłoki do Piwnicznej, gdzie pochowano je na cmentarzu w zimniej zmarzłej ziemi.

***

Stoi w uboczy do dziś mał, pusta chata obrosła zielem i bujną trawą. W dachu przeświecają dziury wyżarte przez deszcze i wichry a drzwi od chaty opadłe z zawias nadają jej wyraz ostatecznej nędzy i opuszczenia. Z małego źródełka sączy się strumyk i, płynąc wdal, rozpowiada po drodze dzieje życia Ćmielki, która strudzona twardą jałową dolą spoczęła z ulgą w cmentarnej ziemi.

KONIEC

Stefania Siatkowska

Przedruk: „Tygodnik Ilustrowany", 1926 r.
Zachowano pisownię oryginalną.

Tylko 5 km

Chyba nikt z Państwa nie ma wątpliwości, że podróże kształcą. Wędrując, czy to po naszej bliskiej, czy też nieco dalszej okolicy, np. po Europie można się sporo dowiedzieć. Poznajemy kulturę odwiedzanych regionów, ich język oraz zwyczaje i możemy ją porównać z tym, co mamy u siebie. Obecnie możliwość podróżowania jest dostępna praktycznie dla każdego. W jeden dzień można pić kawę w swoim domu, a w drugi oglądać piramidy w Egipcie. Modę na zwiedzanie świata widać również w social mediach, gdzie coraz więcej młodych ludzi idzie w ślady Wojciecha Cejrowskiego i zwiedza najodleglejsze zakątki świata, wrzucając relacje dzień po dniu na swoje kanały. Ciekawą formą podróżowania (i co nie bez znaczenia: tanią) jest jazda autostopem. Jednak jest ona przeznaczona dla nieco bardziej odważnych i spontanicznych turystów, ponieważ nie da się wtedy wszystkiego dokładnie zaplanować.

Dawniej, w czasach PRL, autostop był formalnie zalegalizowany w ramach „Akcji Autostop", co wydaje się z dzisiejszej perspektywy dosyć dziwne (wtedy to prawie wszystko musiało być zinstytucjonalizowane). Istniały specjalne książeczki z kuponami rozprowadzane w kioskach Ruchu (od roku już nieistniejących). Autostopowicz zostawiał kupony kierowcy, a ten dzięki nim mógł wziąć udział w losowaniu nagród. Celem akcji, zakończonej w latach 90., było zachęcenie kierowców do wożenia autostopowiczów. Obecnie ta forma podróżowania nie jest już tak popularna jak kiedyś, ale w wakacje nadal jest duża szansa na spotkanie autostopowicza.

Łapiąc „stopa" warto stosować się do kilku podstawowych zasad. Po pierwsze, dobrze jest stanąć przy drodze, która jest choć trochę uczęszczana. Najlepiej na jakiejś wylotówce z miasta w kierunku, w którym zamierzamy się udać. Bardzo ważne jest także bezpieczeństwo. Najlepiej wybrać takie miejsce, żeby ewentualny samochód miał się gdzie zatrzymać – to na przykład przystanek lub szerokie pobocze. Dobrze jest też mieć duży karton z nazwą kierunku, do którego chcemy się dostać np. „Kraków", „Tylko 5 km" lub nieco bardziej finezyjnie: „Chcę do mamy". No, i oczywiście trzeba się jakoś prezentować. Nie mówię, żeby od razu wyglądać jak z „żurnala". ☺ Wystarczy, jak będziemy czyści, schludni i szeroko uśmiechnięci. Panów muszę niestety nieco zmartwić, ponieważ płeć piękna już z definicji ma o wiele większe szanse złapać „stopa" niż my. Dlatego, gdy mamy towarzyszkę podróży, to niech najlepiej ona łapie „stopa", a my się schowajmy się w pobliżu. Sukces gwarantowany!

Teraz mamy okres zimowy, więc pora niezbyt sprzyjająca na jeżdżenie autostopem, ale gdy się już ociepli, to zachęcam każdego, żeby choć raz spróbował tej formy podróżowania. Dla własnego bezpieczeństwa najlepiej poruszać się przynajmniej we dwójkę, a gdy zdobędziemy już trochę doświadczeni, to można się pokusić również o samotną wyprawę.

Gdy nadejdzie wiosna, to ruszmy w świat tam, gdzie nas nogi, a właściwie koła poniosą...

Z góralskim pozdrowieniem

Chodok z gór

PIWNICZANKA
NATURALNA WODA MINERALNA

Naturalny
WAPŃ I MAGNEZ
Z UZDROWISKA PIWNICZNA - ZDRÓJ

Z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia
pragniemy życzyć pełnych radości i spokoju świąt.
Niech ten czas będzie pełen ciepła i rodzinnej atmosfery.
Dużo zdrowia, pogody ducha, spełnienia marzeń
i wszelkiej pomyślności, a także wielu sukcesów
w nadchodzącym roku.

Składają Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy

Piwniczanka

piwniczanka.pl

Bank Spółdzielczy
w Piwnicznej - Zdroju

Wesołych Świąt oraz
pomyślnego Nowego Roku!
Życzymy spokoju, zdrowia
i spełnienia wszystkich planów.

Dziękujemy za zaufanie, jakim
obdarzyli nas Państwo
w mijającym roku.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego
w Piwnicznej - Zdroju

Świąt prawdziwie świątecznych,
ciepłych w sercu, zimowych na zewnątrz,
jaśniejących pierwszą gwiazdką.
Niech z nut świątecznych zapachów
powstanie najpiękniejsza kolęda
i czarem swej melodii spełni
Wasze marzenia.

Zdrowych, spokojnych i pełnych
rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku od codziennego zabiegania

życzy

Nadleśniczy
Nadleśnictwa Piwniczna
wraz z załogą

Szkolne Koło Caritas – platforma spotkania człowieka z człowiekiem i serca z sercem

Z p. Krystyną Dziedziną – Opiekunką Szkolnego Koła Caritas przy Szkole Podstawowej nr 1 w Piwnicznej-Zdroju i ks. Przemysławem Dyrkiem – Asystentem kościelnym Koła rozmawiam o działalności młodych wolontariuszy, współpracy z Fundacją Bratnia Dusza i listopadowym wyjeździe do Lwowa. Jakimi wartościami kieruje się Szkolne Koła Caritas i czego uczą spotkania z polskimi seniorami mieszkającymi we Lwowie? Przeczytajcie Państwo sami.

Czym zajmuje się Szkolne Koło Caritas? Ilu uczniów i z których klas gromadzi?

Ks. Przemysław Dyrek: Szkolne Koło Caritas jest miejscem, przede wszystkim platformą spotkania ludzi. Ludzi, którzy nie tylko potrzebują pomocy, ale przede wszystkim chcą ofiarować serce drugiemu człowiekowi. Szkolne Koło Caritas to nie tylko instytucja, ale przede wszystkim to platforma spotkania człowieka z człowiekiem i serca z sercem.

Krystyna Dziedzina: W SKC jest czterdziestu ośmiu uczniów z klas VI-VIII.

Jakie działania cieszą się największym zaangażowaniem uczniów?

KD: Najwięcej wolontariuszy angażuje się w Akcje „Kilo", czyli przedświąteczne zbiórki produktów żywnościowych dla potrzebujących. Ostatnio sporym zainteresowaniem uczniów i rodziców cieszyła się też zbiórka na rzecz dzieci z krakowskiego oddziału onkologicznego.

Czy młodzi sami zgłaszają pomysły na akcje, czy raczej potrzebują inspiracji opiekunów?

ks. PD: Nasza młodzież ma głowę pełną pomysłów, jednak młodzieńczy duch i zapał wymagają ukierunkowania i okrzesania…

KD: ...dlatego opiekun i asystent często starają się, aby w umiejętny sposób zainspirować młodych.

Jakie są główne wartości, którymi kierujecie się w pracy z młodzieżą? Co według Was jest fundamentem, który pozwala młodym wyrosnąć na dobrych ludzi?

ks. PD: Dajemy im przede wszystkim serce, czas i uwagę. Zależy nam na tym, żeby nikt nie czuł się odtrącony, by mógł wyrażać siebie takim, jakim jest, ubogacając naszą grupę. Zależy nam na tym, by każda osoba czuła się komfortowo w Caritasie, a przez to, by właśnie w takiej przestrzeni zaufania mogła dawać wsparcie potrzebującym.

KD: Staramy się wpajać im wrażliwość na potrzeby innych, uczymy, że trzeba kochać Boga i bliźniego...

ks. PD: ...jak siebie samego.

Czy i jakie zmiany widzicie w uczniach, którzy angażują się w wolontariat przez kilka lat?

KD: Oczywiście, że tak. Stają się bardziej wrażliwi na potrzeby innych, dostrzegają drugiego człowieka, pomagają młodszym i starszym, zwłaszcza samotnym.

ks. PD: Oczywiście, dostrzegamy zmiany wśród młodzieży, jednak naszym celem jest formowanie do wrażliwości nie tylko na teraz, ale na całe życie.

KD: W ósmej klasie na pewno stają się bardziej odpowiedzialni.

Czy to młodzież uczy się od Was – Opiekunów, czy też Wy uczycie się czegoś od nich?

KD: Uczymy się od siebie nawzajem... Tolerancji, cierpliwości...

ks. PD: Otwartości, otwartości na ich pomysły, wrażliwości i asertywności przede wszystkim...

KD: I pokory.

Co według Was jest dziś największym sensem wolontariatu — pomaganie innym czy odkrywanie prawdy o sobie samych?

KD: Zawsze to pomaganie komuś, a przez to zmienianie samego siebie. Kiedy wolontariusze sprawiają radość osobom

arch. Fundacja Bratnia Dusza

potrzebującym, starszym, samotnym widzą, że ktoś się zaczął uśmiechać, mógł z nimi porozmawiać, wtedy wiedzą, że ich pomoc ma sens. Niedawno mieliśmy spotkanie z przedstawicielami Fundacji Bratnia Dusza, młodzi oglądali zdjęcia ze spotkań z polskimi seniorami mieszkającymi we Lwowie i słuchali opowieści. Wiele usłyszeli i zobaczyli, bardzo ich to poruszyło i zmieniło się ich myślenie.

ks. PD: Tak czysto teoretycznie, skoro Caritas to jest miłość, nie tylko materialna, ale także ta relacyjna, którą się dzielimy, to ta miłość powinna zaczynać się od przemiany najpierw naszego serca, żeby miłością obdarzyć drugiego, a dopiero wtedy we właściwy sposób można wyjść z tym sercem na dłoni do potrzebujących.

Wróćmy jeszcze do codziennej działalności Koła. Z jakimi organizacjami i instytucjami współpracujecie?

KD: Ze Stowarzyszeniem na Rzecz Osób Przewlekle Chorych i Dzieci Niepełnosprawnych „Nasz Dom", Fundacją Bratnia Dusza, Caritas...

ks. PD: Caritas parafialną, Caritas Diecezji Tarnowskiej, Caritas Polska – to już trzy organizacje! Z KSM-em, DSM-em...

KD: Z Przedszkolem nr 3... Z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury i „Znad Popradu"... Z parafią, z parafią przede wszystkim!

Jedną ze wspomnianych instytucji jest Fundacja Bratnia Dusza. Kiedy i w jaki sposób rozpoczęła się ta współpraca?

KD: W 2023 r. po raz pierwszy wzięliśmy udział w akcji „Święto Niepodległości Polski z Polakami na Kresach" – zbieraliśmy produkty żywnościowe, a Fundacja przekazała je polskim seniorom we Lwowie i okolicach. Jesienią 2024 r. gościliśmy w naszej szkole podopiecznych lwowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, przygotowywaliśmy kartki świąteczne na „Polonijną Wigilię na Kresach".

W połowie listopada br. wraz z przedstawicielami Fundacji odwiedziliście Lwów. Jak wyglądały przygotowania do wyjazdu?

KD: W szkołach naszej gminy i nie tylko po raz drugi została przeprowadzona zbiórka w ramach akcji „Światełko Pamięci dla Łyczakowa". Wolontariusze Szkolnego Koła Caritas zaangażowali się w kwestę w sklepach, a za uzbierane środki zostały zakupione znicze na polskie cmentarze w obwodzie lwowskim.

Jaki był główny cel wyjazdu?

KD: Fundacja Bratnia Dusza chciała upamiętnić Polaków, którzy są pochowani na cmentarzach we Lwowie. Pani Iwona Romaniak (prezes Fundacji) zaproponowała, żebyśmy jako opiekunowie Szkolnego Koła Caritas i delegacja naszej szkoły pojechali i razem z nimi wzięli udział w tamtejszych obchodach Święta Niepodległości na Cmentarzu Orląt Lwowskich.

ks. PD: Głównym celem wyjazdu do Lwowa było złożenie kwiatów, upamiętnienie poległych w obronie naszej Ojczyzny, którzy spoczywają na Cmentarzu Łyczakowskim, ale też spotkanie z ludźmi, z Polakami, którzy nadal żyją we Lwowie, dalej kultywują nasze tradycje.

Co najbardziej poruszyło Was podczas wizyty na Cmentarzu Łyczakowskim i innych polskich cmentarzach?

KD: Mnie najbardziej poruszyła płyta nagrobna z grobu nieznanego żołnierza. Jego szczątki powędrowały do Warszawy, a płyta została właśnie tam, we Lwowie. Mocno dotknęły mnie też tablice upamiętniające młodych żołnierzy na Cmentarzu Orląt Lwowskich.

ks. PD: Ja najbardziej zapamiętałem lwy zdobiące cmentarną bramę. Ludzie wspominali, że przez długi czas były zasłonięte, niedawno je odsłoniono i są znów niemymi świadkami „naszego Lwowa".

Jak przebiegały spotkania z polskimi seniorami? Jakie ich słowa najbardziej zapadły Wam w pamięć?

KD: Zauważyliśmy, że seniorzy bardzo dobrze się tam czują, tworzą własną społeczność, większość z nich jest członkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wspierają się nawzajem i dbają o polską tożsamość. Ich opowieści były pełne mądrości, ale też humoru. Spotkania przebiegały w bardzo ciepłej, rodzinnej atmosferze

ks. PD: „Nie jesteśmy Polonią, jesteśmy Polakami".

Czy któreś z miejsc, które odwiedziliście, szczególnie Was poruszyło? Dlaczego?

ks. PD: Tak, dla mnie to był cmentarz młodych żołnierzy. Tam było wyraźnie widać obecną wojnę... cmentarz ciągnący się na kilka tysięcy grobów... udekorowany flagami.

KD: Pamiętam też jedną panią, która tam płakała nad grobem swojego syna. Rozmawialiśmy z nią. Było to bardzo wzruszające i bolesne.

Czy podczas wyjazdu pojawiły się jakieś nieoczekiwane sytuacje?

KD: Tak! Zostaliśmy zaproszeni do Opery Lwowskiej na sztukę „Solaris"…

ks. PD: Wszystko było bardzo dobrze zaplanowane, jednak nie oczekiwaliśmy aż tak ciepłego przyjęcia i gościnności.

Czego – z perspektywy opiekunów SKC – uczy taki wyjazd?

KD: Nas nauczył dużo. Zobaczyłam Lwów, zobaczyłam tych, którzy tam mieszkają... A z perspektywy prowadzenia Caritasu przekonałam się, że młodym trzeba jeszcze więcej opowiadać o miejscach i ludziach, których oni nie mogą zobaczyć, a którym pomagają, pokazywać im zdjęcia. Nasi wolontariusze chcieliby tam pojechać, ale teraz jest to nie możliwe... Chcieliby spotkać się z polskimi seniorami, ale też zobaczyć miasto.

ks. PD: Nasza pomoc i nasz trud ma konkretnego adresata, konkretną twarz…

Podsumujcie, proszę, wyjazd do Lwowa w trzech słowach.

KD: Było... pięknie... było... wzruszająco... było... bardzo polsko. Moim zdaniem było tam też bardziej patriotycznie niż w Polsce, zdecydowanie. Oni wiedzą, co to jest patriotyzm... a my się tego ciągle uczymy.

ks. PD: Dobro wraca…

W jaki sposób będzie kontynuowana współpraca z polską społecznością we Lwowie?

KD: Chcemy w najbliższym czasie zorganizować dla polskich seniorów spotkanie opłatkowe tutaj, w Piwnicznej. Wiemy, że oni już się na to bardzo cieszą, bo będą mogli odwiedzić Ojczyznę, zjeść z Polakami świąteczne potrawy, a pewnie dla niektórych będzie to też ostatni przyjazd do Polski. Bierzemy też udział w akcji „Podziel się swoim prezentem mikołajowym z przyjacielem z Ukrainy" na rzecz dzieci z polskich sierocińców i domów dziecka.

A jak lokalna społeczność może włączyć się w dalszą pomoc Polakom we Lwowie?

KD: Ważne jest na pewno wsparcie finansowe i materialne podczas organizowanych przez Fundację akcji. Każdy nawet drobny gest, pamięć o nich ma duże znaczenie.

ks. PD: Myślę, że najważniejsze jest, abyśmy po prostu nie przechodzili obojętnie. Każdy może włączyć się w pomoc choćby najmniejszym gestem: paczką produktów, modlitwą czy zwykłą pamięcią. To właśnie te małe gesty tworzą wielkie dzieła. Jeśli będziemy potrafili dzielić się sercem i czasem, to dobro naprawdę będzie.

Dziękuję za rozmowę.

KD, ks. PD: My również dziękujemy.

Refleksje na temat

11 Listopada

Jesień jest czasem mało korzystnym dla nas. Krótkie dni, mało słońca lub tylko ciemne chmury i deszcz. Gdzieś ulotniły się dni, w których rozpiera nas energia, i mnóstwo pomysłów na nie tylko fizyczną aktywność. Smutno, leniwie... Niektórzy w takiej sytuacji mówi: *ciemno, zimno, do domu daleko* albo *barowa pogoda* lub *fotelowa*, co oznacza potrzebę gorącej herbatki, dobrej książki i ciepłego kocyka – błogi stan półuśpienia. A poważnie: jesienią wielu zapada w stan melancholii, jesiennej, przemijającej wraz ze zmianą pogody, powrotem dłuższych, słonecznych dni. Chroni nas przed nią wszystko, co zmusza do ruszania się, zainteresowania tym, co wokół się dzieje, spotkania z drugim człowiekiem, wyjścia poza cztery ściany.

Okazje nadarzają się same, czasem trzeba sobie znaleźć, wymyślić okazję, znaleźć pretekst, ale przede wszystkim korzystać z tych, które się same wpraszają. W połowie listopada była patriotyczna okazja wyjścia, spotkania się i bycia między ludźmi i z ludźmi –przeżywaliśmy kolejną rocznicę odzyskania niepodległości. W tym roku było inaczej jak przez ostatnie lata: patriotyczne spotkanie odbyło się w godzinach dopołudniowych, po Mszy świętej za Ojczyznę, i w innym miejscu.

I tu właśnie czas na refleksję, na pytania, jak to się dziwnie toczą różne sprawy. Uroczystość patriotyczna: licznie zgromadzeni piwniczanie, także kuracjusze z Limby, nieliczni turyści, pod obeliskiem upamiętniającym stulecie tego wydarzenia historycznego, przemarsz zebranych przy wesołych marszach orkiestry dętej z kościoła na skwerek przy ul Kazimierza Wielkiego. I tu właśnie uroczystość, przy królewskiej ulicy (w Piwnicznej są trzy takie ulice) jak przystało na miejscowość lokowaną przez króla. Zastanawia jednak fakt pojawienia się i zniknięcia na kilka lat tego właśnie obelisku. Wrócił na miejsce i to cieszy, ale zagadką jest nadal, dlaczego ta cała zabawa w chowanego; ustawiony w stulecie odzyskania niepodległości zniknął na czas jakiś i w tym roku wrócił na swoje miejsce. Może nie warto zastanawiać się nad tym, ale cieszyć uroczystością na której orkiestra, strażacy, oficjalni goście, mieszkańcy przeżyli małą powtórkę z historii, może momenty wzruszeń, może patriotyczne refleksje na temat wolności, która nie jest dana raz na zawsze (temat znowu tak bardz aktualny). Słowo patriotyzm, patriotyczne powtarzają się w rozmowach.

I mimo woli chwila namysłu, co to właściwie jest patriotyzm. Definicje podają słowniki, encyklopedie, Wikipedia. Sądzić należy, że każdy z nas wie, o co chodzi, bo to przecież dotyczy miejsca, w którym żyjemy, gdzie żyli nasi przodkowie, miejsca, o które musiały walczyć pokolenia i pokolenia budowały to, co mamy jako naród, co decyduje o tym, kim jesteśmy: ziemia rodzinna, ziemia ojczysta, historia i kultura narodu, tradycje. A patriotyzm to szacunek, miłość do tego, co nasze. W zasłyszanej rozmowie padło stwierdzenie: patriotyzm od święta. Tak ktoś określił odbywającą się uroczystość. To racja, bo to świąteczna okazja i w ciągu roku jest takich kilkanaście, takich, które przypominają ważne wydarzenia, mają uczcić bohaterów poległych w walce o wolność Ojczyzny itp. I ten patriotyzm od święta jest bardzo ważny; przypomina, nakazuje, wiąże nas z Ojczyzną, budzi poczucie solidarności, buduje i umacnia tożsamość, nasze tkwienie w dziejach kraju i narodu.

A na co dzień? Jestem patriotą czy nie? I co to znaczy być patriotą? W przypadkowej rozmowie, przy okazji (grupka ludzi w średnim wieku) padały całkiem interesujące wypowiedzi:

- Pracuję ciężko na utrzymanie rodziny, a moja praca jest ważna dla mojej miejscowości.

- Wybudowałem dom, rodzina dba o niego, mamy porządek w obejściu. I każdy w domu ma swoje obowiązki. Nie chowam darmozjadów, co to uważają, że im się wszystko należy.

- Nauczyłam dzieci, że mają dbać nie tylko o własne podwórko, ale i to co wspólne. Nie niszczyć, nie zaśmiecać.

- Szanować to, co cudze i wspólne.

- Pomoc potrzebującym wsparcia w zrobieniu czegoś albo i pomóc materialnie.

- Myślę, że troska o mowę, język polski to też patriotyzm. A może bardziej obowiązek? Bo to nasza mowa świadczy i o tym, że jesteśmy Polakami.

- No, nie tylko mowa. Nasz Biały Orzeł, flaga, hymn, Rota i *Boże coś Polskę*. Bardzo ważna pieśń, bo bez Boga nie byłoby Polski.

- Ja to tak myślę, że jak człowiek żyje normalnie, uczciwie, robi, co do niego należy z racji wieku, zatrudnienia, interesuje się swoim miejscem zamieszkania, to też jest patriotą, bo w jakiś sposób buduje swój kraj. Nie byłoby wielkich rzeczy bez tych małych drobnych, codziennych.

Rozmowa grupki ludzi warta była uwagi, choć nie padły żadne wielkie słowa, deklaracje, ale czuło się zainteresowanie tematem, autentyczne zainteresowanie i rozumienie istoty rzeczy.

Warto czasem przysłuchać się przypadkowej rozmowie, takiej *a propos*. Ta właśnie wyrażała postawy i sposób myślenia ludzi, którzy na co dzień nie dyskutują, lecz działają. A w ogóle spotkanie na Placu parafialnym w tym dniu było czasem rozmów w grupach i grupkach, ciekawych rozmów, nie tylko o serwowanej grochówce, pięknie prezentującej się orkiestrze strażackiej, czy o pogodzie, choć ta dopisała, bo właśnie błysnęło listopadowe słońce. Było pięknie, przyjemnie i patriotycznie. Ale trudno uniknąć refleksji, brak zgromadzeniu spontaniczności, nastroju radosnego. To nasze usposobienie, natura, czy właśnie ten niepokój, jakie będzie jutro, czy można spokojnie patrzeć w przyszłość.

Czas płynie szybko, już grudzień, niedługo będzie równonoc, dnia zacznie przybywać, słońce częściej błyśnie i nasze spojrzenie na świat też się rozjaśni. Ale zanim to nastąpi, będą radosne Święta, które pochłoną naszą uwagę i czas. Sama radość – przygotowania, wieczerza z tradycyjnymi potrawami, pasterka, potem kolędy, kolędnicy, jasełka, odwiedziny, wizyty rodzinne, sąsiedzkie, przyjacielskie. Nie pomijajmy niczego z tej skarbnicy. To ważne elementy naszej polskiej, i od zawsze związanej z nią, chrześcijańskiej tradycji, naszej tożsamości.

M. L.

Urzędowy przegląd informacji

Budowa chodnika przy ul. Szczawnickiej

Uprzejmie informujemy, że na terenie naszej gminy prowadzone są prace związane z realizacją zadania pn.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 1520K Piwniczna (ul. Szczawnicka) w km 1+249 – 1+618 (budowa chodnika)". Całkowita wartość inwestycji wynosi 183 082,04 zł, z czego 50% kosztów współfinansuje Gmina. Prace prowadzone są we współpracy z Powiatowym Zarządem Dróg w Nowym Sączu, a ich zakończenie planowane jest na 15 grudnia 2025 r. Dzięki staraniom Urzędu możliwa jest realizacja kolejnego odcinka chodnika, co w znaczący sposób przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa i komfortu pieszych – zarówno mieszkańców, jak i odwiedzających nas turystów.

Prosimy o zachowanie ostrożności w rejonie prowadzonych robót oraz dziękujemy za wyrozumiałość.

Nowe chodniki, zajezdnia i tablica prędkości – dziękujemy za dotrzymanie słowa

Wielkie podziękowania dla Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, a szczególnie dla Tadeusza Zaremby – Starosty Nowosądeckiego za dotrzymanie słowa! Realizowane są nie tylko chodniki, ale doczekaliśmy się też nowej zajezdni autobusowej z odcinkiem drogi oraz tablicy pokazującej prędkość kierowców. Dziękujemy za troskę o bezpieczeństwo i wygodę mieszkańców!

Nowy chodnik w Zubrzyku zwiększa bezpieczeństwo pieszych

Z radością informujemy, że zakończono I etap inwestycji związanej z budową chodnika w miejscowości Zubrzyk. Zadanie zostało w pełni zrealizowane ze środków budżetu Gminy Piwniczna-Zdrój.

Nazwa zadania: „Przebudowa drogi gminnej nr 293602K w istniejącym pasie drogowym od km 0+000,00 do km 0+952,20, polegająca na budowie chodnika wraz z elementami odwodnienia na działkach 100, 74/3, 76, 77, 102, 108 w miejscowości Zubrzyk, gmina Piwniczna-Zdrój – etap 1 od km 0+000,00 do km 0+252,81". Wartość zrealizowanych robót: 429 885,00 zł.

Nowo wybudowany chodnik to długo oczekiwana inwestycja, która znacząco poprawia bezpieczeństwo i komfort pieszych poruszających się wzdłuż drogi gminnej. To ważny krok w kierunku zwiększenia ochrony uczestników ruchu drogowego na terenie wsi.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w realizację przedsięwzięcia, w szczególności Radnemu Grzegorzowi Tokarczykowi, Sołtysowi Grzegorzowi Bagnickiemu oraz mieszkańcom Zubrzyka za wsparcie i współpracę.

Remont budynku Świetlicy Wiejskiej w Zubrzyku za nami! Uruchomiono Dzienny Dom Pomocy!

W ramach wykonanych prac remontowo-adaptacyjnych w budynku w miejscowości Zubrzyk, został utworzony Dzienny Dom Pomocy. Zadanie jest realizowane w ramach projektu nr FEMP.06.33-IP.01-1473/24 pn. Wsparcie osób niesamodzielnych na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, realizowanego ze środków „Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027", Priorytet Fundusze europejskie dla rynku pracy, edukacji i włączenia społecznego, Działanie: Wsparcie usług społecznych w regionie - ZIT, Fundusz: Europejski Fundusz Społeczny Plus. Realizacja prac w ramach zadania budżetowego: „Wsparcie osób niesamodzielnych na terenie Miasta i Gminy Piwniczna – Zdrój – Dzienny Dom Pomocy w Zubrzyku".

Prace remontowe zostały wykonane w celu utworzenia i prowadzenia Dziennego Domu Pomocy w Zubrzyku w gminie Piwniczna-Zdrój dysponującego 15 miejscami, zapewniającego dzienną opiekę i aktywizację osób niesamodzielnych, potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, głównie ze względu na wiek, ale także ze względu na niepełnosprawność czy zaburzenia psychiczne, a także oferujący usługi w zakresie wsparcia opiekunów nieformalnych.

Prace remontowe dostosowujące pomieszczenia na parterze budynku wykonane zostały na potrzeby utworzenia DDP, w których zostały utworzone wielofunkcyjne sale wyposażone w wysokiej jakości sprzęt m.in. sala spotkań pełniąca funkcję sali do rehabilitacji oraz zajęć ruchowych, miejsce do wypoczynku z miejscami do leżenia, część jadalna; sala do prowadzenia zajęć/terapii (grupowej/indywidualnej), aneks kuchenny do wydawania posiłków, pomieszczenie gospodarcze, pomieszczenie magazynowe, szatnia oraz toalety. W najbliższym czasie w pobliżu DDP zostanie zagospodarowana strefa zewnętrzna z altaną. Całkowity koszt wykonanych prac remontowych wyniósł: 158 099,58 zł.

Środki na pokrycie wydatków pochodziły ze środków programu „Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027", Priorytet Fundusze europejskie dla rynku pracy, edukacji i włączenia społecznego, Działanie: Wsparcie usług społecznych w regionie - ZIT, Fundusz: Europejski Fundusz Społeczny Plus.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w realizację przedsięwzięcia, w szczególności Radnemu Grzegorzowi Tokarczykowi, Sołtysowi Grzegorzowi Bagnickiemu oraz mieszkańcom Zubrzyka za wsparcie i współpracę.

Zmiany w organizacji ruchu – nowe przejście przy cmentarzu, likwidacja jednego w rynku

W naszym mieście wprowadzone zostały zmiany w organizacji ruchu. Przy cmentarzu komunalnym powstało nowe, długo wyczekiwane przejście dla pieszych, które poprawia bezpieczeństwo i ułatwia dojście na teren nekropolii.

Z kolei w rejonie rynku dla usprawnienia przepływu pojazdów oraz poprawy organizacji ruchu zlikwidowane zostało jedno z istniejących przejść dla pieszych. Zmiana ta ma na celu zwiększenie płynności ruchu i poprawę bezpieczeństwa wszystkich uczestników.

Prosimy kierowców i pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności oraz zwracanie uwagi na nowe oznakowanie.

Od nowego roku karetka całodobowo w Piwnicznej-Zdroju!

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w to przedsięwzięcie — Wojewodzie Małopolskiemu Krzysztofowi Janowi Klęczarowi, parlamentarzystom, a w szczególności Urszuli Nowogórskiej, Patrykowi Wicherowi, Arkadiuszowi Mularczykowi.

Podziękowania kieruję także do grupy radnych: Moniki Dominik, Anety Majochy, Mateusza Bołoza, Marcina Bogaczyka, Marcina Nowaka, Marcina Waligóry oraz Włodzimierza Źrałki, którzy razem ze mną przez wiele miesięcy pracowali na ten sukces. Słowa podziękowania kieruję też na ręce Andrzeja Bodzionego – dyrektora sądeckiego pogotowia.

Dzięki wspólnym staraniom mieszkańcy Piwnicznej-Zdroju i okolic będą mogli czuć się bezpieczniej przez całą dobę.

Budowa parkingu przy szkole w Kosarzyskach

W Kosarzyskach kończą się prace związane z budową parkingu przy miejscowej szkole. Dziękuję radnemu Filipowi Malikowi za pomoc i wsparcie przy realizacji tego zadania.

Trwa budowa boiska w Głębokiem

Zakończenie prac zaplanowane jest na 15 grudnia. Projekt jest realizowany dzięki zaangażowaniu Województwa Małopolskiego. Dziękuję Łukaszowi Smółce – Marszałkowi Województwa Małopolskiego oraz Witoldowi Kozłowskiemu za wsparcie tej inicjatywy. Środki pozyskane w ramach projektu „Małopolska infrastruktura rekreacyjno - sportowa – MIRS", dotacja 210 000,00 zł., wkład własny: 311 282,28 złotych.

Zakończyliśmy kolejne zadanie inwestycyjne!

Zakończono realizację zadania „Modernizacja drogi gminnej, wewnętrznej na działce nr 146 w miejscowości Głębokie". W ramach inwestycji wykonano 60 metrów bieżących betonowej nawierzchni, co znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Wartość inwestycji: 36 000 zł: 26 000 zł – środki z Funduszu Sołeckiego wsi Głębokie, 10 000 zł – środki z budżetu Gminy.

Serdecznie dziękujemy mieszkańcom Głębokiego za zaangażowanie, współpracę i serdeczne podejście do wykonawców.To dzięki wspólnym działaniom możemy sukcesywnie poprawiać infrastrukturę w naszych sołectwach!

Zakończenie modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych

Urząd Miasta informuje o zakończeniu prac związanych z modernizacją dróg dojazdowych do gruntów rolnych na terenie gminy. W ramach zrealizowanego zadania wykonano: 103 metry bieżące drogi na Zapotoku, 157 metrów bieżących drogi łączącej Zabanie z Jarzębakami.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 200 000,00 zł, z czego: 100 000,00 zł pochodziło ze środków budżetu Miasta; 100 000,00 zł stanowiło dofinansowanie z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Modernizacja dróg dojazdowych do gruntów rolnych wspiera nie tylko samych rolników, lecz także całe społeczności. Lepsza infrastruktura ułatwia dojazd mieszkańców do szkół, urzędów czy punktów handlowych, a jednocześnie zwiększa atrakcyjność terenów inwestycyjnych.

Dziękuję wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w realizację inwestycji.

Nowy sprzęt pralniczo-suszący dla strażaków z Gminy Piwniczna–Zdrój

Miasto i Gmina Piwniczna-Zdrój otrzymało środki z budżetu Województwa Małopolskiego na zakup specjalistycznego sprzętu pralniczo-suszącego dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie gminy.

Zakupiony sprzęt został zlokalizowany w jednostce Ochotnicza Straż Pożarna w Piwnicznej-Zdrój, która jest najbardziej aktywną spośród wszystkich OSP w gminie i znajduje się w jej centrum. W 2024 roku strażacy z tej jednostki uczestniczyli w 132 zdarzeniach, co stanowi ponad 37% wszystkich interwencji OSP z terenu gminy. W strukturze OSP Piwniczna-Zdrój funkcjonuje Jednostka Operacyjno-Techniczna licząca 26 strażaków-ratowników. Dotychczas jednostka nie dysponowała sprzętem pralniczo-suszącym umożliwiającym prawidłowe czyszczenie umundurowania specjalnego. W ramach otrzymanych środków zakupiono więc pralnico-wirówkę, suszarkę oraz specjalistyczne środki chemiczne do prania ubrań strażackich.

Z nowego sprzętu korzystać będą również inne jednostki działające w gminie, tj.: OSP KSRG Głębokie i Ochotnicza Straż Pożarna w Wierchomli Wielkiej – należące do Krajowego Systemu Ratowniczo–Gaśniczego, OSP Kosarzyska i Ochotnicza Straż Pożarna - Łomnica Zdrój – jednostki spoza KSRG. Łącznie, w jednostkach OSP z terenu Gminy Piwniczna–Zdrój działa 120 strażaków–ratowników, którzy będą mogli korzystać z nowego sprzętu pralniczo-suszącego.

Wartość dotacji z budżetu Województwa Małopolskiego: 23 184,00 zł; wkład własny Miasta i Gminy Piwniczna–Zdrój: 23 185,00 zł

Modernizacja budynku Ochotnicza Straż Pożarna w Piwnicznej-Zdrój

Miasto i Gmina Piwniczna-Zdrój otrzymało środki na realizację prac remontowych oraz wyposażenie remizy OSP w Piwnicznej-Zdroju, projekt pn. „Modernizacja budynku – OSP Piwniczna-Zdrój". Środki przyznanej dotacji otrzymano w ramach działania „Małopolskie OSP 2025".

Realizacja zadania umożliwi dostosowanie istniejącego budynku do potrzeb Ochotniczej Straży Pożarnej w Piwnicznej-Zdroju realizującej zadania operacyjne. W ramach otrzymanych środków finansowych wykonano modernizację klatki schodowej oraz remont posadzki w garażu bojowym. Poprawi się funkcjonowanie jednostki i co wpłynie na ograniczenie kosztów jej funkcjonowania. W remizie odbywają się szkolenia podnoszące kwalifikacje członków OSP, zajęcia kulturalne dla młodzieży, zajęcia Orkiestry Dętej, szkolenia Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Działania te wpłyną na aktywizację lokalnej społeczności, w tym propagowanie działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. Prace remontowe zostaną zakończone do 28.11.2025r.

Wartość środków dotacji UMWM: 48 000,00 zł; wkład własny MiG Piwniczna – Zdrój: 50 000,00 zł.

Niewielka inwestycja, wielki komfort pieszych

Powiatowy Zarząd Dróg w Nowym Sączu realizuje zadanie polegające na obniżeniu krawężnika i fragmentu chodnika przy ul. Daszyńskiego (droga powiatowa nr 1584K). Prace te wykonywane są w odpowiedzi na pismo wystosowane przez Urząd Miejski w Piwnicznej-Zdroju, z prośbą o poprawę bezpieczeństwa w miejscu często wykorzystywanym przez mieszkańców do przekraczania jezdni. Realizacja zadania znacząco poprawi bezpieczeństwo

i komfort pieszych, zwłaszcza osób starszych, dzieci oraz osób z niepełnosprawnościami.

Serdecznie dziękujemy dyrektorowi Wojciechowi Błażusiakowi oraz całemu zespołowi Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Sączu za szybką reakcję na nasze pismo i potrzeby mieszkańców gminy.

Nowy krok dla bezpieczeństwa i łączności w Piwnicznej-Zdroju

12 listopada 2025 roku, jako Burmistrz Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, podpisałem w imieniu samorządu umowę dzierżawy terenu i obiektu, który zostanie przeznaczony w całości pod rozwój infrastruktury radiokomunikacyjnej. Umowę zawarliśmy z Radioland Polska — partnerem od lat wspierającym rozwój niezawodnych systemów łączności w naszym regionie.

Wybrana lokalizacja, położona na jednym z naszych górskich wzniesień, to miejsce wyjątkowo korzystne pod względem propagacji radiowej. Dzięki temu stanie się ważnym punktem strategicznym dla systemów łączności profesjonalnej, amatorskiej oraz kryzysowej. Jako gmina przekazujemy ten obiekt, aby służył w 100% celom radiokomunikacyjnym. Radioland – wraz z RadioTeam Polska i zespołem EmComTeam – wykorzysta go do budowy i utrzymania infrastruktury kluczowej dla bezpieczeństwa mieszkańców, obrony cywilnej oraz sprawnego reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Uważam, że wzmacnianie systemów łączności to jeden z fundamentów lokalnej odporności i skutecznej ochrony mieszkańców. Dlatego z satysfakcją wspieram tę inwestycję, która wzmocni zaplecze techniczne i poprawi gotowość naszej gminy na zdarzenia nadzwyczajne.

Prace modernizacyjne rozpoczną się w marcu 2026 roku, kiedy tylko pozwolą warunki terenowe. O wszystkich kolejnych etapach będę informował na bieżąco. Budujemy bezpieczną i dobrze skomunikowaną Piwniczną-Zdrój.

Zakończyliśmy montaż 14 nowych tablic informacyjnych na terenie naszej gminy!

Wszystkie osiedla, które zgłosiły taką potrzebę, otrzymały już swoje tablice. Dzięki temu komunikaty lokalne będą teraz jeszcze bardziej dostępne i widoczne dla mieszkańców.

Montaż barier energochłonnych

Na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój zakończono montaż 1100 metrów barier energochłonnych, poprawiających bezpieczeństwo na najbardziej newralgicznych odcinkach naszych dróg. Niestety, tegoroczne środki nie pozwoliły na zabezpieczenie wszystkich zgłaszanych lokalizacji, jednak najniebezpieczniejsze miejsca udało się ująć w realizacji.

Serdecznie dziękujemy mieszkańcom za przesłane zgłoszenia oraz radnym, sołtysom i przewodniczącym zarządów osiedli za ich zaangażowanie.

Zapewniam, że będziemy dążyć do sukcesywnego uzupełniania kolejnych odcinków w przyszłym roku, aby poprawiać bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg.

Mniejsze prace drogowe w toku – reagujemy na potrzeby mieszkańców na bieżąco

Choć realizujemy duże inwestycje drogowe, nie zapominamy o mniejszych, lecz równie ważnych pracach. Na bieżąco reagujemy na potrzeby mieszkańców i – w miarę możliwości – poprawiamy stan lokalnych dróg tam, gdzie jest to najbardziej konieczne.

W ostatnim czasie wykonaliśmy m.in.:uzupełnianie kruszywem odcinków dróg i poboczy, wymianę uszkodzonych płyt drogowych, drobne naprawy oraz profilowanie nawierzchni, udrażnianie i oczyszczanie rowów przydrożnych w miejscach wymagających interwencji.

Takie działania pozwalają utrzymać przejezdność i bezpieczeństwo na lokalnych trasach, zanim ruszą większe inwestycje. Dziękujemy za wszystkie zgłoszenia – to dzięki nim możemy reagować tam, gdzie potrzeby są największe.

Prace zostały wykonane na drogach prowadzących: na Zaczerczyk, na Podbukowiec, na Trześniowy Groń, na Kordowiec, na Fiedorek, na Zabanie, na Śmigowskie, a także na ul. Sobieskiego.

Ponad 2 miliony złotych na Park Węgielnik, Park Zdrojowy oraz Park Luster

W ramach prac budowlanych zostaną wykonane elementy zagospodarowania turystycznego na terenie Parku Węgielnik. Przeprowadzone zostaną prace polegające na: remoncie istniejącego boiska z trawy naturalnej wraz z wyposażeniem, budowa piłkochwytów, modernizacja placu zabaw i street workout, budowa ogrodzenia placu zabaw, wykonanie nawierzchni bezpiecznej pod urządzenia, remont: ławek, grilla, schodów terenowych, ścieżek leśnych. Montaż na terenie: ławek, stojaków rowerowych, koszy na odpady, pni do siedzenia.

Zostaną wykonane elementy zagospodarowania turystycznego na terenie Parku Zdrojowego, polegające na: remoncie i wykonaniu ścieżek spacerowych, nasadzenie zieleni, w tym w formie labiryntu z figurami kwiatowymi, wykonanie wodotrysku w formie fontanny - tzw. Park Luster, montaż pergoli oraz ławek parkowych, wymiana ławek i koszy na śmieci, montaż monitoringu, wykonanie miejsc postojowych.

Na terenie Parków zostaną wprowadzone rozwiązania cyfrowe, które pozwolą na połączenie historii z nowoczesną technologią, czyniąc Park Węgielnik oraz Park Zdrojowy atrakcyjnym i interaktywnym miejscem dla mieszkańców oraz turystów.

Cyfrowe technologie:

1. Aplikacja mobilna „Wirtualny przewodnik po parkach Piwnicznej”
2. Aplikacja mobilna „Smart Park Piwniczna”
3. Multimedialne ścieżki edukacyjne
4. Interaktywna ścieżka historyczna Parkiem Węgielnik - rozmieszczone zostaną tablice informacyjne z kodami QR oraz beacony
5. Aplikacja mobilna „Historia Węgielnika” - dedykowana aplikacja mobilna pozwoli użytkownikom na eksplorowanie Parku z pomocą wirtualnego przewodnika
6. Projekcje holograficzne - w kluczowych miejscach umieszczone zostaną punkty projekcyjne z hologramami postaci historycznych oraz rekonstrukcjami wydarzeń. Hologramy będą opowiadać historie partyzantów, mieszkańców oraz dawnych uzdrowiskowych gości Piwnicznej -Zdroju.

W ramach zadania dodatkowo zostanie wykonane oznakowanie na terenie Miasta i Gminy Piwniczna - Zdrój zawierające informacje o atrakcjach turystycznych na terenie gminy.

Wydatki ogółem: 2 676 423,83; dofinansowanie: 2 274 960,26; planowane zakończenie realizacji: grudzień 2026r.

Kolejny milion złotych na modernizację terenu Węgielnika w Piwnicznej - Zdroju – II etap.

Turystyka ma szczególne znaczenie dla celów i rozwoju Miasta i Gminy Piwnicznej-Zdrój. Na terenie gminy istnieją zasoby turystyczne, w tym historyczne, których potencjał nie jest w pełni wykorzystany. Przykładem takim jest teren Węgielnika znajdujący się blisko centrum miasta. Specjalnie przygotowane ścieżki rekreacyjne z udogodnieniami w postaci drewnianych schodów i poręczy wiodą na szczyt wzniesienia, gdzie znajduje się aranżacja historyczna z odtworzonymi okopami z czasów II wojny światowej.

Zakres zadania będzie obejmował renowację terenu okopów, umocnień, ścieżek, schodów terenowych, wprowadzenie miejsca

do przeprowadzania lekcji historycznych bez względu na warunki pogodowe, oznakowanie terenu. Dodatkowo zaplanowano wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań cyfrowych w celu stworzenia wysokiej jakości oferty kulturalnej.

Teren jest miejscem licznych wycieczek mieszkańców, a przede wszystkim turystów odwiedzających okolicę i miasto. Niestety postępująca degradacja okopów, ścieżek, elementów małej architektury nie pozwala na wykorzystanie w całości potencjału tego terenu.

W ramach prac remontowo-budowalnych zostaną wykonane prace w Parku Historycznym Węgielnik polegające na: remoncie istniejących tras turystycznych, przebudowie historycznych okopów, umocnień, przebudowie schodów terenowych, remoncie i budowie barierek terenowych, budowie altany edukacyjnej i muzeum terenowego, remoncie tablic informacyjnych.

W ramach projektu zostaną wykorzystane technologie cyfrowe, w tym kody QR zamontowane na tablicach informacyjnych. W ramach projektu zostaną wprowadzone cyfrowe technologie w projekcie w formie on-line np. zaplanowano wydarzenia on--line - przeprowadzona inscenizacja rekonstrukcja wydarzeń będzie udostępniona on-line dla szerokiego grona odbiorców zaplanowano wirtualne spacery, zostanie stworzona oferta edukacyjna dla dzieci, młodzieży, rodziców, nauczycieli z propozycją publikacji w wersji elektronicznej (np. propozycje lekcji, scenariusze zajęć).

Wydatki ogółem: 999 475,26; dofinansowanie: 849 553,97; planowane zakończenie realizacji: październik 2026 roku.

Spotkanie z przedstawicielami polskich i słowackich samorządów

1 grudnia spotkaliśmy się z przedstawicielami polskich i słowackich samorządów, aby rozmawiać o tym, jak jeszcze lepiej połączyć nasze regiony.

Transport drogowy i kolejowy to klucz do rozwoju turystyki, gospodarki i codziennej mobilności mieszkańców – to dlatego tak ważna jest współpraca po obu stronach granicy.

Rozmawialiśmy między innymi o: wielkiej inwestycji kolejowej Podłęże – Piekiełko, koncepcji nowego połączenia kolejowego Nowy Sącz – Stara Lubowla, modernizacjach dróg DW 960 i 971 oraz koniecznej przebudowie mostu w Łysej Polanie, transgranicznych liniach autobusowych .

W wydarzeniu udział wzięli również m.in.: Poseł do Parlamentu Europejskiego Miriam Lexmann, Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Piotr Pilch, Wiceprezes Samorządowego Kraju Preszowskiego Štefan Bieľak, Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich Katarzyna Węgrzyn-Madeja, Radny Kraju Preszowskiego Marek Hudák, Doradca Prezydenta RP Radosław Gruk, Starosta Nowosądecki, Tadeusz Zaremba, Starosta Limanowski Mirosław Uryga, Starosta Gorlicki Mirosław Wałąg, Radni Województwa Małopolskiego Jan Duda i Grzegorz Biedroń, przedstawiciele instytucji kultury oraz przedsiębiorców. Organizatorem i pomysłodawcą wydarzenia był Arkadiusz Mularczyk.

Wsparcie dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomnicy-Zdroju!

Z wielką radością informuję, że przekazaliśmy 4 komplety aparatów ochrony dróg oddechowych dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomnicy-Zdroju. Ten nowoczesny sprzęt stanowi niezbędne wsparcie w skutecznych działaniach ratowniczych oraz przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa naszym strażakom, którzy na co dzień narażają swoje życie, by ratować innych.

Dodatkowo Urząd Miasta i Gminy pokrył koszty związane z remontem kotłowni. Stary piec, niestety, uległ awarii, w związku z czym zakupiliśmy nowy piec, który zapewni ciągłość działania oraz komfort pracy naszej jednostki.

Serdecznie dziękuję wszystkim zaangażowanym w te działania: Komendantowi Gminnemu – Czesławowi Tomaszewskiemu oraz Radnym – Marii Adamuszek i Dawidowi Jabrockiemu.

Będzie parking przy Szkole Podstawowej w Głębokiem!

Początkiem grudnia rozpoczeła się budowa parkingu przy Szkole Podstawowej w Głębokiem. Termin ukończenia zależny jest od warunków pogodowych.

Nowoczesny sprzęt dla OSP w gminie Piwnicznej-Zdroju

Ochotniczej Straży Pożarnej w Piwnicznej-Zdroju przekazano nowoczesny sprzęt ochrony dróg oddechowych. W ramach inwestycji dwa komplety aparatów ochrony dróg oddechowych trafiły do jednostek OSP w Piwnicznej-Zdroju oraz OSP w Kosarzyskach. Całkowita wartość przekazanego sprzętu wynosi 30 479,40 zł. Każdy zestaw składa się z aparatu powietrznego X-Pro Zenith z maską Opti Pro, butli kompozytowej, sygnalizatora bezruchu oraz pokrowca na butlę.

Zakup został zrealizowany dzięki środkom Województwa Małopolskiego, w ramach „Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026". Łączna kwota przeznaczona na zakup sprzętu dla obu jednostek wyniosła 60 958,80 zł.

Dodatkowo, jednostce OSP Wierchomla Wielka przekazano 3 sztuki masek Opti Pro do aparatów ochrony dróg oddechowych, co stanowi wartość 3 780 zł. Koszty tej inwestycji zostały w całości pokryte z Budżetu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój.

Dzięki tym inwestycjom, jednostki OSP zyskają nowoczesny i niezawodny sprzęt, który poprawi bezpieczeństwo strażaków podczas akcji ratunkowych.

Budowa żłobka i przedszkola w Piwnicznej-Zdroju idzie pełną parą

Prace przy budowie nowego żłobka i przedszkola w Piwnicznej-Zdroju nabierają tempa. Zakończono już etap robót fundamentowych, a na placu budowy widać pierwsze ściany konstrukcji. Ekipa wykonawcza pracuje intensywnie, wykorzystując sprzyjające warunki pogodowe, dzięki czemu inwestycja rośnie dosłownie z dnia na dzień.

Nowy obiekt ma znacząco poprawić dostęp do opieki nad najmłodszymi mieszkańcami gminy. W planach przewidziano nowoczesne sale dydaktyczne, przestronne zaplecze, a także bezpieczny i funkcjonalny teren rekreacyjny.

Termin zakończenia prac to wrzesień 2026 roku.

Nowoczesna koparka dla MZGKiM!

Do Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej trafiła właśnie nowoczesna koparka. Zakup został zrealizowany dzięki środkom Województwa Małopolskiego, w ramach „Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026". Łączna kwota przeznaczona na zakup sprzętu wyniosła 257,000.

Nowe stroje dla piłkarzy Ogniwo Piwniczna

Urząd Miasta i Gminy w Piwnicznej-Zdroju przekazał komplet strojów dla młodych piłkarzy z klubu piłkarskiego Ogniwo Piwniczna. Pierwszy występ w nowych strojach okazał się bardzo udany, bo zakończył się miejscem na podium turnieju rozgrywanego w Rytrze! Gratuluję!

Tomasz Michałowski
Burmistrz Piwnicznej-Zdroju

Miasto i Gmina
Piwniczna-Zdrój

XXX Sesja Rady Miejskiej

XXX Sesja Rady Miejskiej odbyła się 24.11.2025 w sali narad Urzędu Miejskiego. W obradach Sesji uczestniczyło 11 Radnych. Obradom Sesji przewodniczyła Monika Dominik – Przewodnicząca Rady Miejskiej. Podczas Sesji przyjęto protokół z XXIX Sesji Rady, wysłuchano sprawozdań Burmistrza i Przewodniczącej Rady z działalności międzysesyjnej oraz informacji nt. przygotowania do realizacji Akcji Zima 2025/2026, a także procedowano uchwały dot. zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej MiG Piwniczna-Zdrój na rok 2025; zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej MiG Piwniczna-Zdrój; określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie MiG Piwniczna-Zdrój; określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie MiG Piwniczna-Zdrój; zmiany uchwały nr XVIII/131/2020 w/s wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty, ustalenia stawki opłaty za pojemnik o określonej pojemności oraz ustalenia ryczałtowej stawki opłaty za rok od domku letniskowego lub od innej nieruchomości wykorzystywanej na cele rekreacyjno-wypoczynkowe; wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia z Pow. Nowosądeckim w sprawie przejęcia w zarządzanie przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych przy drogach powiatowych na terenie Gminy Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z Województwem Małpolskim w sprawie przejęcia w zarządzanie przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych przy drodze wojewódzkiej nr 971K na terenie Gminy Piwniczna-Zdrój; zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2025 r.; przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego MiG Piwniczna-Zdrój, Jednostka strukturalna „A.IV" – KOSARZYSKA; zmiany Uchwały nr VII/54/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 18.09.2024 w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 4506/1 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój; zmiany Uchwały nr VII/56/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 18 września 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 4506/1 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój; zmiany Uchwały nr VII/58/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 18.09.2024 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w trybie przetargowym nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 1812/2 położonej w miejscowości Piwnicznej-Zdrój; zmiany Uchwały nr XII/109/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 28.11.2024 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 5119/2 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój; zmiany Uchwały nr XII/110/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 28.11.2024 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 5152/2 oraz część dz. ewid. nr 5155/5 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój; zmiany Uchwały nr XII/112/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 28.11.2024 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 4695/12 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój; zmiany Uchwały nr XIV/132/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 30.12.2024 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 256/7 położonej w miejscowości Wierchomla Wielka; wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części dz. ewid. nr 3216 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część dz. ewid. nr 2582 obręb Piwniczna-Zdrój; wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy gruntu.

Wpłynął wniosek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o zmianę porządku obrad poprzez dodanie w cz. drugiej punktu: uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju. Wpłynął także wniosek Burmistrza o zmianę porządku obrad poprzez dodanie w cz. drugiej punktu: uchwała w sprawie zmiany uchwały dot. przekazania środków finansowych na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem dla Komendy Policji w Nowym Sączu.

Sprawdzono obecność: 11 Radnych. Wymagane kworum zostało osiągnięte.

Wniosek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o zmianę porządku obrad został przyjęty jednogłośnie: 11 – za. Wniosek Burmistrza o zmianę porządku obrad został także przyjęty jednogłośnie: 11 – za.

Protokół z XXIX Sesji Rady Miejskiej został przyjęty jednogłośnie: 11 – za.

Sprawozdanie Burmistrza T. Michałowskiego z działalności międzysesyjnej zostało przekazane Radnym w formie elektronicznej.

W sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej Przewodnicząca Rady M. Dominik omówiła: dyżury w Biurze Rady, udział w gminnych uroczystościach 11 listopada, spotkanie robocze radnych dot. projektu budżetu, korespondencję, która wpłynęła do Biura Rady oraz posiedzenia Komisji Rady.

Informacja nt. przygotowania do realizacji Akcji Zima 2025/2026 została przekazana Radnym w formie elektronicznej. W dyskusji głos zabrali: F. Malik, W. Porębski, M. Dominik, A. Górski.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2025 wpłynęła autopoprawka Burmistrza, Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwała z autopoprawką została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdroju Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XVIII/131/2020 w/s wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty, ustalenia stawki opłaty za pojemnik o określonej pojemności oraz ustalenia ryczałtowej stawki opłaty za rok od domku letniskowego lub od innej nieruchomości wykorzystywanej na cele rekreacyjno-wypoczynkowe wpłynęła autopoprawka Burmistrza, Inspektor Referetu Komunalnego i Ochrony Środowiska zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. W dyskusji nt. obniżek dla osób w trudnej sytuacji materialnej głos zabrali: Burmistrz T. Michałowski, Inspektor Referetu Komunalnego i Ochrony Środowiska oraz M. Dominik. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia z Powiatem Nowosądeckim w sprawie przejęcia w zarządzanie przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych przy drogach powiatowych na terenie Gminy Piwniczna-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z Województwem Małopolskim w sprawie przejęcia w zarządzanie przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych przy drodze wojewódzkiej nr 971K na terenie Gminy Piwniczna-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2025 r. Przedstawicielka OPS zaprezentowała projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Piwniczna-Zdrój, Jednostka strukturalna „A.IV" – KOSARZYSKA Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Nieruchomości zaprezentował projekt uchwały, a Komisja Uzdrowiskowa wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr VII/54/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej- Zdroju z dnia 18 września 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 4506/1 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr VII/56/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 18 września 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 4506/1 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem w sprawie zmiany Uchwały nr VII/58/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 18 września 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w trybie przetargowym nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 1812/2 położonej w miejscowości Piwnicznej-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XII/109/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 5119/2 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwała zostałą przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XII/110/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 5152/2 oraz część dz. ewid. nr 5155/5 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XII/112/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 4695/12 położonej w miejscowości Łomnica-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr XIV/132/2024 Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 30 grudnia 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr 256/7 położonej w miejscowości Wierchomla Wielka Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części dz. ewid. nr 3216 obręb Piwniczna-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej część dz. ewid. nr 2582 obręb Piwniczna-Zdrój Kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwałę przyjęto: 10 – za, 1 – przeciw.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy gruntu Dyrektor Zakładu Leśno-Drzewnego zaprezentował projekt uchwały, a opinia Komisji Społecznej nie została przedstawiona (brak przedstawicieli). Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju Sekretarz Rady zaprezentowała projekt uchwały i poinformowała, że Komisja uznała skargę za bezzasadną. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 11 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany uchwały dot. przekazania środków finansowych na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem dla Komendy Policji w Nowym Sączu Burmistrz zaprezentował projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 11 – za.

W ramach wolnych wniosków, zapytań i opinii omówiono: kwestię dzierżawy parkingu pod Suchą Doliną.

Na tym obrady zakończono.

***

XXXI Sesja Rady Miejskiej

XXXI Sesja Rady Miejskiej odbyła się 10.12.2025 w sali narad Urzędu Miejskiego. W obradach uczestniczyło 10 Radnych. Obradom Sesji zwołanej na wniosek Burmistrza przewodniczyła Monika Dominik – Przewodnicząca Rady Miejskiej. Podczas Sesji procedowano uchwały dot. zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej MiG Piwniczna-Zdrój na rok 2025, zmiany Wieloletniej Progozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój.

Sprawdzono obecność: 10 Radnych. Osiągnięto wymagane kworum.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2025 Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Z przyczyn technicznych głosowanie za pomocą urządzeń było niemożliwe, zastosowano więc głosowanie imienne. Uchwała została przyjęta jednogłośnie: 10 – za.

W związku z procedowaniem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Progozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój Skarbnik zaprezentowała projekt uchwały, a Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię. Z przyczyn technicznych głosowanie za pomocą urządzeń było niemożliwe, zastosowano więc głosowanie imienne. Uchwałę przyjęto jednogłośnie: 10 – za.

Na tym obrady zakończono.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

Czy w tym roku będą prezenty?

Zapraszam dziś do naszej bajki. Bajki, w której bajkowe postacie stworzyli uczestnicy zajęć w świetlicy Placówki Wsparcia Dziennego w Piwnicznej-Zdroju: Aleksandra Ściurka, Oskar Barnacki, Jan Janas i Anna Walczak. Całość zapisała i zredagowała, wychowawczyni, Monika Zachradnik.

Zamknij oczy i słuchaj – lub gdy sam umiesz czytać, po prostu przeczytaj. Najpierw poznasz postacie, a potem dowiesz się, dlaczego w tym roku prezentów może nie być...

Emilia to dziewczynka – elf. Jak na elfa jest bardzo, bardzo duża, ponieważ wygląda jak zwykła dziewczynka. Jej głowę zdobią brązowe długie włosy, które zazwyczaj nosi rozpuszczone z jednym zaplecionym z tyłu warkoczykiem. Całość fryzury podkreśla fioletowa kokarda. Elfka nosi sukienkę w czerwono-różowe paski oraz rajstopy w kolorze czerwono-zielonym. Na stopy zawsze zakłada tęczowe balerinki. Jej magiczną mocą jest możliwość unoszenia przedmiotów, aby zmienić ich położenie. Jej wiernym przyjacielem jest suczka Lusia. Mieszka razem z innymi elfami w Mikołajowym Domu Elfów.

Elf Pierwszy, tak to naprawdę jest imię! W każdym razie, Elf Pierwszy to średniej wielkości elf. Ma czarne kręcone włosy, a na nosie okulary. Nie ma ani wąsów, ani brody. Ma około czterdziestu pięciu lat, ale u elfów to nigdy nie wiadomo. Jest najlepszym przyjacielem i prawą ręką Mikołaja z Bieguna Północnego. Nosi zieloną czapeczkę w czerwone paski, na końcu której wesoło brzęczy dzwoneczek. Zawsze ma na sobie koszulkę z twarzą Mikołaja, zielone spodnie i czerwone buty z dzwoneczkami. Wszyscy wiedzą, że Elf Pierwszy jest szalony. Jego magiczna moc to pojawianie się i znikanie w miejscach, gdzie są prezenty. Żaden prezent dzięki niemu nigdy się nie zgubił i dotarł do odpowiedniego dziecka. Elf Pierwszy kocha zwierzęta, z zwłaszcza swoją najlepszą na świecie, średniej wielkości, świnkę morską, która żywi się kebabami i coca-colą. W wolnych chwilach uwielbiają razem grać w Fortnite.

Kolejną postacią jest również elf. Mieszka on w domku na drzewie przy ulicy Halnej. To szczera prawda, nie kłamię. Zróbcie sobie spacer ulicą Halną, być może go dostrzeżecie! Elf ma na imię Tymek. Ma dziewięć lat i jest średniej wielkości elfem. Ma złote, krótkie włosy. Nosi czapeczkę z daszkiem, zieloną koszulkę bez rękawów i niebieskie, krótkie spodenki, a na stopach sandały. Nie ma żadnej magicznej mocy, ale w jego domku są tajemnicze drzwi, którymi może się przedostać do każdego domku elfów na świecie. Tymek jest elfem uzdolnionym artystycznie, lubi grać w piłkę. Jego ulubionym przysmakiem są bułki serowe.

Hikaria to najprawdziwsza księżniczka światła. Mieszka w krainie sąsiadującej z Mikołajowym Domem Elfów. Bardzo często pomaga Mikołajowi, ponieważ ma moc światła. Ta moc służy głównie do ochrony, ale Hikaria może ze swoją mocą robić, co tylko chce, po prostu potrafi czarować. Księżniczka ma ciemnobrązowe, długie włosy, niebieskie oczy i malinowe usta. Nosi długą, różowo-żółtą suknię ze świetlistą peleryną, oraz czerwone szpilki. Ulubionym zajęciem Hikarii jest oglądanie zachodów słońca na plaży.

To, co się wydarzyło, miało miejsce całkiem niedawno, właściwie chwilę temu, albo teraz, a może... tylko tak mi się tylko wydawało? Święty Mikołaj skontaktował się z wszystkimi swoimi pomocnikami na świecie. Tak, bo Święty Mikołaj naprawdę istnieje! Mieszka w Niebie i tam ma swoje centrum dowodzenia, wysłuchuje próśb i modlitw – zwłaszcza tych od dzieci i każdego dnia przedstawia je Panu Bogu. Przez jeden miesiąc w roku może kontaktować się z wszystkimi pozostałymi Mikołajami, którzy są na ziemi, wiecie: tymi w czerwonych kubrakach, z białą brodą, którzy rozdają prezenty. Centrum prezentowego dowodzenia znajduje się oczywiście na Biegunie Północnym. Tam też mieszkają magiczni pomocnicy ziemskiego Mikołaja – elfy. Jak to wszystko działa – nie wiem... Jednego jestem pewna: Święty Mikołaj istnieje. Kto w niego nie wierzy, niech spróbuje zrobić jakiś mały prezent dla kogoś bliskiego. Wystarczy w okolicy Świąt podarować taki prezent i wtedy namacalnie czuje się magię i obecność Świętego Mikołaja, która można poczuć tak od środka w okolicy serca. Ale wróćmy do naszej bajki...

Moc ziemskich Mikołajów, zwłaszcza tego na Biegunie Północnym zależy od siły jego elfów, oraz magicznych przyjaciół i pomocników, którzy czerpią ją z Magicznej Esencji Świątecznej. Esencja ta pojawia się w okolicy grudnia na zaśnieżonych polach Bieguna Północnego. Zbierają je elfy zbieracze, następnie elfy koktajlowe przerabiają ją w specjalnych sokowirówkach na przepyszny magiczny sok. W tym roku wiara dzieci w Mikołaja została tak bardzo zachwiana, że Święty Mikołaj ciągle kontaktował się z Mikołajem z Bieguna Północnego, martwiąc się o to, co będzie z prezentami. Już rok wcześniej był wielki kryzys i Święty Mikołaj robił, co mógł, żeby zaangażować rodziców w pomoc z prezentami, ale w tym roku wydawało się, że wszystko się uda, że wiara wróciła w serduszka dzieci i nie będzie żadnych problemów...

Magii z Magicznej Esencji Świątecznej starczyło tylko dla Emilki, Elfa Pierwszego oraz Hikarii. Elfy wraz z księżniczką zastanawiały się, jak uratować świąteczną atmosferę i sprawić, żeby żadne dziecko na świecie nie straciło prezentów. Wtedy właśnie w pokoju, w którym debatowali, pojawiły się magiczne drzwi, przez które wszedł Tymek. Elf z uśmiechem przywitał się ze wszystkimi. Po chwili jednak zauważył poważne miny, domyślił się, że pojawił się jakiś problem. Tuż po Tymku do pokoju wszedł Mikołaj. Powiedział, że rozmawiał ze Świętym Mikołajem i wygląda na to, że w tym roku cześć dzieci nie dostanie prezentów. Wszyscy złapali się za głowy i równocześnie zaczęli się przekrzykiwać, płakać i machać rękami. W chwili ciszy, która dzwoniła w uszach po tym, jak pierwsze emocje opadły, zeszłoroczne opcje okazały się niemożliwe do powtórzenia i zrealizowania, w końcu odezwała się Hikaria:

- Przecież musi być jakiś sposób. Brakuje nam Magicznej Esencji Świątecznej. Ona pojawia się, gdy dzieci wierzą w Świętego Mikołaja, kiedy ich serca wypełnia wiara i świąteczna radość…

- No tak – wtrącił Elf Pierwszy. – Ale co my możemy teraz zrobić? Znamy się na tworzeniu i dostarczaniu prezentów.

- Musi być coś. – powiedziała Emilka. – Przecież możemy sprawić żeby dzieci ponownie uwierzyły…

- Wiem! – Tymek krzyknął tak głośno, że nawet Mikołaj spadł z krzesła.

- Tymku, takim krzykiem to nawet Świętego Mikołaja byś wystraszył. – mruknął Mikołaj z podłogi.

Tymek zrobił się czerwony aż po koniuszki swoich elfich uszów, pomógł wstać Mikołajowi, mrucząc pod nosem przeprosiny.

- No już, już.. nie mam do ciebie pretensji, tylko tak bardzo martwię się o wszystko.. – powiedział smutno Mikołaj. – Powiedz nam, co to za pomysł, bo chyba coś wpadło ci do głowy.

Tymek wbił oczy w swoje sandały, w końcu wyprostował się, popatrzył po zebranych i zaczął mówić:

- Przez moje magiczne drzwi możemy wszyscy przejść do świata dzieci, wiecie: do zwykłych domów. Może jeżeli choć część dzieci nas pozna, to znowu uwierzą w nas, w Mikołaja i w Świętego Mikołaja? Hikaria może zsyłać piękne sny na dzieci, niektórym to wystarczy, a z tymi mniej przekonanymi spotkamy się osobiście.

- Ależ Tymku, to wspaniały pomysł! – wykrzyknął Mikołaj. – Mamy czas do Świąt Bożego Narodzenia. Poproszę Świętego Mikołaja żeby zesłał nam kilku aniołów do pomocy. Hikario, zsyłaj świąteczne sny nie tylko na dzieci, ale też na dorosłych. Może rodzice pomogą odzyskać najmłodszym ich dziecięcą wiarę?

Po kilkunastu minutach i jeszcze kilku ustaleniach, każdy zabrał się do przygotowań. Tymek już otwierał drzwi, sprawdzał zawiasy, regulację klamki. Jego domek na drzewie przy ulicy Halnej miał wypełnić się gwarem i aż do Świąt miał służyć za centrum dowodzenia.

Wiadomo, w czasie Bożego Narodzenia to nie prezenty są najważniejsze. Ale z prezentami jest dużo przyjemniej i radość rośnie w sercach jeszcze większa. Dziecięce uśmiechy, radości i krzyki ekscytacji zasilają magiczna mocą cały Mikołajowy Dom Elfów, na kolejny rok pracy i tworzenia prezentów.

Jeżeli chcecie dowiedzieć się, czy naszym bohaterom się udało, wystarczy w Wigilię zajrzeć pod choinkę. Ja wierzę w to, że pod moją choinka będzie cała góra prezentów!

Monika Zachradnik

Ubieramy
już 30 lat!

ULTREK

SZCZYT ODZIEŻOWYCH
MOŻLIWOŚCI

ZAPRASZAMY DO SKLEPU FIRMOWEGO
Z ODZIEŻĄ TURYSTYCZNĄ I SPORTOWĄ

ŁOMNICA ZDRÓJ 404 TEL. 18 44 64 015, 661 321 212

www.sklep.ultrek.com.pl

- u Ogórków -
Delikatesy Centrum

U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00

LOTTO
Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!

HOT DOG czeka na was!

KANTOR
w sklepie
GIELDA DEWIZ
www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25